

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka 1, 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

miejskowa	zamiejscowa
miesięcznie bez dostawy	miesięcznie z przesyłką pocztową
4.80	5.30
miesięcznie z dostawą do domu	
5.30	
Za granicą 7.00 Zł.	

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł. Ogłoszenia zamieszczone 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

Konsolidacja bezpartyjności.

Zasada bezpartyjnej pracy państwowej jest w naszym życiu politycznym czemś nowym i ciągle niepokojącym. Stokroć łatwiej rozumie się i rozgrzesza rozłamy, powstałe pod znakiem różnic partyjno-programowych, aniżeli wyrzeczenie się odrębności, aniżeli usunięcie przez stronnictwo czy grupę ideową własnego sztytu na rzecz łączącej zasady wyższej.

Tem tłumaczyć należy wysuwane tuż po wyborach wątpliwości, czy posłowie i senatorowie z listy nr. 1 potrafią zachować jedność również w pracy parlamentarnej. Jakże to? Tyle dzieli ich różnic społecznych, tak odmienne mają temperamenty, tak różny szczebel kultury. Nie potrafią współpracować! Tymczasem — potrafili. Wbrew dogmatom politycznym, które uważano u nas za niezachwiane, bez tarć i walk, a w ścisłej harmonii ułożyła się współpraca sił niewątpliwie różnych, ale gdy chodzi o interes Państwa — sił wcale nie sprzecznych.

Fakt ten, który możnaby nazwać eksperymentem o wysoce doniosłym znaczeniu, nie pozostał bez wpływu na układ stosunków również wśród samego społeczeństwa. Oto — jak niedawno donosiliśmy — dokonało się na terenie Małopolski Wschodniej zjednoczenie organizacyjne tych grup, które w czasie akcji wyborczej wchodziły w skład „Jedynki”. Powstała „Organizacja Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem”, jako zrzeszenie wszechstanowe, posiadające charakter instytucji stałej, eliminującej czynnik partyjny na rzecz pracy dla Państwa.

Praktyczne znaczenie tego wypadku jest bezspornie doniosłe. Usuwa on dotychczasową rozbieżność w taktyce poszczególnych grup, wyklucza na przyszłość możliwość akcji konkurencyjnej, a przez wzmocnienie aparatu technicznego potęguje swą wartość wewnętrzną i efekt pracy na zewnątrz. Ale bodaj że jeszcze większe jest znaczenie moralne tego aktu konsolidacyjnego.

Sama myśl unifikacji grup, współpracujących z Rządem Marszałka Piłsudskiego, wysuwana już była parokrotnie także w innych częściach Państwa. Jednak zawsze wydawało się, że rzecz jest zbyt trudna. Zaciemniała sprawę pogląd, że kierunek demokratyczny, reprezentowany przez Związek Naprawy Rzeczypospolitej, nie da się pogodzić z kierunkiem zachowawczym. Z takiego przeciwstawienia ich wynikało że kierunki te są sprzeczne. Tymczasem Małopolska Wschodnia przez swój czyn dowiodła, że nie istnieją tu trudności, nie dające się przełamać.

Nie chcemy przypuszczać, aby właśnie na terenie Małopolski Wschodniej Związek Naprawy Rzeczypospolitej był mniej demokratyczny, niż gdzieindziej, a zachowawcy mniej konserwatywni. Należy raczej stwierdzić, że różnice, jakie istniały tu wytworzyły, były nierealne, pozorne, wynikały może z pewnych teoretycznych założeń, ale nie istnieją w praktyce. A już szczególnie w rzeczy tak zasadniczej, jak zjednoczenie pracy państwowej, owe wątpliwe „odcienia” demokratyzmu nie mogły być rozstrzygającą przeszkodą.

W rezultacie, powstanie „Organizacji B. B. Współpracy z Rządem” uważać należy za triumf polityki realnej, wyzwalającej się z ciasnych doktryn i przesądów. I wreszcie za wielki apel, skierowany do reszty Polski, aby tą samą drogą poświęcenia drobnych egoizmów i ambicji łaczyli się ci wszyscy, którzy w gruncie rzeczy jedną mają myśl, jedno dążenie: służyć Państwu i popierać Rząd, skupiony około Pierwszego Budowniczego Polski.

Wielka afery szpiegowska w Rydze.

Ryga, 15 maja. (ATE). Policja polityczna wykryła niebezpieczną organizację szpiegowską, na której czele stał urzędnik poselstwa sowieckiego w Rydze, Lange, mieszkający w konsulacie sowieckim. Organizacja prowadziła wywiad wśród oficerów armii lotewskiej, głównie w dywizji liwlandzkiej, za pośrednictwem kobiety nazwiskiem Binsze, której brat jest członkiem G. P. U. w Moskwie. Binsze urządziła huczne przyjęcia dla oficerów, na które zapraszała także w tajemniczo kobiety. Po pewnym czasie udało się jej przekupić kilku oficerów, przy pomocy których zbierała wiadomości o planach mobilizacyjnych, o działalności floty lotewskiej, o nastrojach w wojsku i t. d. W wyniku rewizji, policja aresztowała Langego, oficera nazwiskiem Kaktin i 5 innych osób. O

udział w akcji szpiegowskiej podejrzanych jest jeszcze 2-ch oficerów. Lange jest Łotysem, poddanym sowieckim i jakkolwiek wchodził on w skład poselstwa sowieckiego w Rydze, jako niższemu urzędnikowi, nie przysługiwało mu prawo eksterytorjalności.

W tutejszych kołach politycznych wykrycie organizacji szpiegowskiej wywołało wielkie wrażenie. Jak się okazało, Lange był osobistym sekretarzem attache wojskowego sowieckiego na Łotwie, Sudakowa, tak, że kontakt jego z przedstawicielstwem sowieckim nie ulegał najmniejszej wątpliwości. Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, Łotwa wystosuje do Sowietów kategoryczny protest przeciwko tego rodzaju działalności oficjalnej placówki dyplomatycznej Sowietów.

VIII. Posiedzenie Sejmu.

Otwierając w dniu wczorajszym posiedzenie, marszałek zawiadomił Izbę o zrzeczeniu się mandatu przez posłów Ignacego Szabekę z Z. L. N. i lwana Kurowecia (Kl. Ukr. Białor.).

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, poseł Henryk Bittner (frakcja komunistyczna) zaproponował wstawić nowy punkt „Wypadki majowe”. Wniosek ten upadł.

Następnie Izba postanowiła odesłać do Komisji spraw zagranicznych w pierwszym czytaniu trzynastę ustaw o ratyfikacji rozmaitych konwencji i umów międzynarodowych.

W sprawie jednej z nich, mianowicie konwencji o nadzorze nad handlem międzynarodowym z Rosją, poseł Czapiński (PPS.) podniósł znaczenie tej konwencji dla sprawy pokoju powszechnego i przy tej sposobności dotknął innych inicjatyw pokojowych, jak lutowego wniosku Litwinowa, który nazwał czczą nieszkodliwą demagogią, gdyż odciąga uwagę klasy robotniczej od realnych środków, osiągnięcia pokoju. Co do amerykańskiej inicjatywy ministra Kelloga, mówca zwrócił się z zapytaniem do Ministra Zaleskiego, w jakim zakresie Polska do niej przystąpi.

Poseł Czapiński przedstawił sprawozdanie Komisji konstytucyjnej w sprawie wyboru członków Trybunału Stanu. Komisja zaproponowała 8 kandydatów. Poseł Wrona (Str. chłopskie) zakwestjonował słusność stosowania w tym wypadku systemu De Hontha, wskutek czego stronnictwo jego zostało pokrzywdzone. Poseł Czapiński zaproponował wówczas odesłanie sprawy na powrót do Komisji, co też uczyniono.

Następnie w myśl wniosku Komisji wojskowej, wybrano na członka Głównego Komisji rekwizycyjnej posła Pajaka (PPS.).

Z kolei Izba przystąpiła do sprawozdania Komisji prawniczej o wniosku P. P. S. w sprawie niedopuszczalności egzekucji przeciw Związkowi komunalnym. Sprawozdawca poseł Lieberman (P. P. S.) wyjaśnił, iż Komisja tylko w części uwzględni-

ła wniosek, rozciągając odpowiedni przepis obowiązujących w b. zaborze austriackim ustaw także na b. zabór rosyjski. Zresztą postanowiono zaczekać na jednolitą ustawę o postępowaniu cywilnym na całą Polskę. Projekt ustawy Izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu.

Poseł Dzieduszycki (B. B.) referował sprawę wydania posła Sochackiego z frakcji komunistycznej. Komisja zaproponowała wydanie posła Sochackiego. Przeciwni wydaniu przemawiali imieniem Selrobu p. Seniuk, a imieniem P. P. S. p. Kwapiński, ten ostatni z tej racji, że żądanie wydania posła Sochackiego oparte jest na przepisach kodeksu cesarskiego, na zasadzie którego połowa Klubu P. P. S. była swego czasu sądną. Przeciwni wydaniu przemawiali następnie imieniem frakcji komunistycznej p. Bittner, imieniem Selrobu-lewicy poseł Cham, imieniem Klubu białoruskiego p. Gawrylik, wreszcie imieniem Ukr. Partii Pracy poseł Zachidnyj, który rozpoczął przemówienie od zwrotu „Wysoka pałato!”, za co został upomniany przez marszałka, gdyż regulamin nakazuje przemawiać po polsku.

Na tem dyskusję przerwano. Wniosek p. Walnyckiego (Selrob-lewica) o imienne głosowanie upadł, wobec czego Izba w zwykłym głosowaniu 167 głosami przeciw 162 postanowiła wydać sędziom posła Sochackiego.

Ponieważ poseł Putek (Wyzwolenie) zrezygnował z uzasadnienia nagłości swego wniosku w sprawie projektu ustawy o ochronie swobodnego wykonywania praw obywatelskich przez członków związków religijnych, wniosek odesłano do Komisji administracyjnej.

Marszałek oznajmił, że następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie dnia 22 b. m. Na porządku dziennym będą trzy ustawy podatkowe, mianowicie o podatku majątkowym, gruntowym i budynkowym w gminach wiejskich oraz dwa wnioski nagłe.

Na tem posiedzenie zamknięto.

POSIEDZENIE ZARZĄDU KLUBU B. B.

Warszawa, 16 maja. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie Zarządu Klubu B. B., na którym nie przyjęto do wiadomości zgłoszonej przez posła Marjana Kościakowskiego rezygnacji ze stanowiska wiceprezesa Klubu. Ponadto wybrano jeszcze dwóch wiceprezesa, pułk. Bronisława Pierackiego i dra Karola Polakiewicza. Na miejsce ustępującego sekretarza Klubu, p. Barańskiego, wybrano p. Piaseckiego. Zebranie kierowników poselsko-senatorskich grup wojewód-

kich B. B. odbędzie się jutro w mieszkaniu pułkownika Stawka. Będzie to zebranie sprawozdawcze z działalności grup wojewódzkich, na którym omawiane będą kwestie natury organizacyjnej.

P. SOCHACKI UCIEKŁ.

Warszawa, 15 maja. (PAT). Uchwała Sejmu, dotycząca wydania posła komunistycznego Sochackiego, nie ma praktycznego znaczenia, gdyż zdążył on zbiec do Rosji sowieckiej.

EXPOSE PANA MINISTRA ZALESKIEGO. Warszawa, 16 maja. (Tel. wł.) W nadchodzący piątek o godz. 11 rano, na posiedzeniu sejmowej Komisji dla spraw zagranicznych, Minister spraw zagranicznych p. Zaleski wygłosi exposé o polityce Rządu na terenie międzynarodowym.

P. MIN. CZECHOWICZ NIE WYGLOSI EXPOSE NA KOMISJI SEJMOWEJ.

Warszawa, 16 maja. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, Minister Skarbu, p. Czechowicz, nie wygłosi exposé na sejmowej Komisji budżetowej, natomiast prawdopodobnie zabierze głos w toku dyskusji.

AUDJENCJE U MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI.

Warszawa, 15 maja. (PAT). Minister Sprawiedliwości Meysztowicz przyjął dziś delegację Związku pracowników kresowych, a o godz. 14 odbył dłuższą konferencję na temat spraw uposażeniowych z przedstawicielami prezydium zarządu głównego Zrzeszenia sędziów i prokuratorów.

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA POLSKI

Warszawa, 15 maja. (PAT). Paweł Jurjewicz, poseł Rządu Polskiej w Atenach, przesłał na ręce p. Zaimisa, pełniącego obowiązki ministra pełnomocnego Grecji, imieniem Rządu polskiego wyrazy współczucia z powodu trzęsienia ziemi, jakie dotknęło Grecję. Pan Jurjewicz złożył przytem jako jeden z pierwszych wśród przedstawicieli zagranicznych w imieniu własnym 2.000 drachm, zaś w imieniu urzędników poselstwa 470 drachm na rzecz ofiar katastrofy. P. Zaimis przesłał na ręce p. Jurjewicza podziękowanie imieniem swego rządu za wyrazy współczucia.

POŻAR PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH.

Warszawa, 16 maja. (AW). Dziś o godz. 3:30 nad ranem nad Warszawą w stronie ul. Żelaznej ukazała się łuna. Jak stwierdzono paliły się Państwowe Zakłady Graficzne. O godz. 3:30 pożar objął budynek zwany „drukarnia nr. 3”, w którym mieściły się maszyny. Zaalarmowano 4 oddziały straży ogniowej lewego brzegu Wisły. Już o godz. 3:35 wszystkie oddziały przybyły na miejsce rozwijając przy wydatnym współdziałaniu policji energiczną akcję ratunkową. O godz. 3:40 zdołano izolować pozostałe, nieobjęte ogniem budynki. Na miejsce pożaru przybył dyr. Państw. Zakładów Graficznych p. Chyliński i naczelnik p. Zyliński.

DELEGAT INSTYTUTU CARNEGIEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 16 maja. (Tel. wł.) Dziś przybył do Warszawy p. Babcock, dyrektor Instytutu Carnegiego w Paryżu, który wygłosi na zebraniu Towarzystwa Badań Zagadnień Międzynarodowych odczyt p. t. Zasady ustawy konstytucyjnej Stanów Zjednoczonych.

ŻĄDANIA KUPCÓW KŁAJPEDZKICH.

Kowno, 15 maja. (AW). Kupcy kłajpedzcy złożyli rządowi kowieńskiemu memorandum domagający się przeprowadzenia rokowań z Polską w sprawie otwarcia spławu drzewa wzdłuż Dżisny i Wilji. Jednocześnie postanowiono zwrócić się do kupców polskich dla skłonienia ich do wystąpienia z analogicznymi żądaniem wobec Warszawy.

ODZNACZENIE

P. CURIE-SKŁODOWSKIEJ.

Londyn, 15 maja. (PAT). Rada miejska m. Głogowa postanowiła jednomyślnie nadać obywatelstwo honorowe p. Marii Curie-Skłodowskiej, w uznaniu jej wielkich zasług dla nauki.

Ofiara niemieckiej Temidy.

Wojenna zawierucha zapędziła w dalekie strony Meklemburgii żołnierza armii rosyjskiej, Pojaka z Suwalszczyzny, Jakubowskiego. Kiedy uciła wojna, nie wrócił wraz z innymi w ojczyście strony ale na własną zgubę zaciągnął się do pracy jako robotnik rolny w obcym sobie kraju. Tu los połączył go miłością z Idą Nogens a owocem tej miłości był chłopczyk Ewald.

Stało się w listopadzie 1924 roku, że czteroletni już wówczas chłopak w zdraziecki sposób został zamordowany a jego zwłoki znaleziono ukryte na pobliższym państwu. Czterech świadków skierowało swe podejrzania na Jakubowskiego, przeciw któremu ponadto przemawiało i to, że mógł mieć interes w zgładzeniu dziecka, celem uwolnienia się od płacenia alimentów.

Dowodów bezpośrednich nie było; w obcym środowisku, nie znając dobrze języka, w którym do niego przemawiano, stanął samotny i bezbronny przed sądem Jakubowski, zaklinając się do ostatniej chwili, że jest zupełnie niewinnym. Niestety wystarczyły poszlaki; Sąd przysięgłych w Meklemburgii skazał go na karę śmierci, którą w dniu 15 lutego istotnie wykonano.

Jednakże już wkrótce potem poczynają narzekać w różnych kołach pogłoski, że Jakubowski padł ofiarą pomyłki sądowej. Pogłoski te coraz głośniejsze i konkretniejsze, spowodowały ostatecznie niemiecką Ligę obrony praw człowieka, do podjęcia energicznych kroków, celem wznowienia smutnego procesu. Akcja ta, podjęta w dalszym ciągu przez czynniki oficjalne doprowadza ostatecznie do ujęcia i aresztowania trzech osobników, którzy byli głównymi świadkami obciążającymi w owym procesie Jakubowskiego, a którzy dziś przyznają, że zeznania swe złożyli fałszywie, a ponadto siebie nawzajem o popełnienie mordu obwiniają.

Sprawa prostego polskiego robotnika olbrzymie do rozmiarów wielkiej sensacyjnej afery; pisma wszelkich odcieni poświęcają wstępne artykuły wielkiej tragedji tego małego człowieka, zrywają się zewsząd głosy oburzenia i potępienia przeciw tym czynnikom urzędowym, które tak pochopnie spowodowały śmierć niewinnego człowieka, odrzucając nawet prośbę Jakubowskiego o ułaskawienie i odpierając jeszcze i potem długo myśli wznowienia procesu.

Równocześnie z tem idą głosy domagające się w sposób stanowczy zniesienia w Niemczech kary śmierci, która wyklucza wszelką naprawę raz popełnionego błędu sprawiedliwości. Całe Niemcy poruszone są plamą jaka spadła w sposób zbyt drastyczny i tragiczny na niemiecki wymiar sprawiedliwości. Najbliższe dni przyniosą rozstrzygnięcie kwestji, czy proces Jakubowskiego zostanie wznowiony i czy bodaj po śmierci da zadośćuczynienie jego pamięci.

L.

Budżet Ministerstwa Skarbu w sejmowej Komisji budżetowej.

W obecności Ministra Skarbu Czechowicza, Wiceministra Grodyńskiego, oraz wyższych urzędników Ministerstwa, rozpoczęły się wczoraj obrady sejmowej Komisji budżetowej. Na porządku dziennym znajdował się **budżet Ministerstwa Skarbu, oraz budżet długów państwowych.** Oba te budżety referuje poseł Hołyński (B. B.). Referent zaznaczył, że wzrost budżetu

wynosi 19% w wydatkach, a 24% w dochodach, budżet jest więc zupełnie realny. Podstawową jego częścią są dochody, które stanowią 86% dochodów całego Państwa.

Na tem posiedzenie Komisji budżetowej zakończono, wyznaczając następną na dzisiaj. Na porządku dziennym głosowanie nad budżetem Min. Spraw Wojsk. i dyskusja nad budżetem Ministerstwa Skarbu.

Prawniczy incydent w Komisji oświatowej.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia sejmowej Komisji oświatowej znajdowało się między innymi rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o stosunku służbowym nauczycieli szkół akademickich. Referent dekretu, poseł Błędowski (B. B.) powołując się na brzmienie art. 44 ust. 7 Konstytucji oraz na regulamin oświadczył, że nie widzi możliwości przedstawienia Komisji referatu. Podobne stanowisko zajął szef biura prasowego przy Prezisie Rady Ministrów dr. Piętaś, zaznaczając, że Komisja, jako taka, nie może występować z wnioskiem o zmianę lub uchylenie dekretu, gdyż może to nastąpić jedynie wskutek inicjatywy poselskiej, wyrażonej w formie wniosku. Regulamin nie przewiduje żadnego wyjątku w procedurze inicjatywy ustawodawczej. Ustęp ostatni art. 44 Konstytucji przewiduje możliwość uchylania dekretów przez Sejm, nie

wymaga natomiast ich zatwierdzenia. Z tych więc względów, dekraty nie mogą być rozpatrywane przez Komisję w ten sam sposób, jak wnioski przekazywane Komisji przez plenum.

Po dyskusji, w której zabierali głos posłowie Piotrowski (P. P. S.), Kornecki (Z. L. N.), Jędrzejowicz (B. B.) i Piasecki (B. B.), sprawę przekazano do merytorycznego rozstrzygnięcia marszałkowi Sejmu.

Następnie poseł Wełykanowicz (Kl. ukr.) referował wniosek tego Klubu w sprawie uchwalenia noweli do art. 58 ustawy szkolnej. Wniosek dotyczy przeniesienia nauczycieli dla dobra szkoły. Komisja uchwaliła dyskusję nad tym wnioskiem odroczyć do wystuchania opinii Rządu w tej sprawie i traktowanie jej w związku z całością pragmatyki służbowej.

Przerwanie obrad polsko-litewskich w oświetleniu prasy francuskiej.

Przerwanie pertraktacji polsko-litewskich wywołuje w prasie francuskiej liczne komentarze.

„Figaro” zamieszcza ogłoszony w „Messagero Polonais” wywiad z Waldemarasem, podkreślając wykretne jego stanowisko.

Na łamach „L'Oeuvre” Wiktor Snell oświadcza, że przeciwnicy Ligi Narodów zacierają radośnie ręce, upatrując w wynikach konferencji kowieńskiej nowe niepowodzenie instytucji genewskiej. Żałować istotnie należy — pisze Snell — że idea Locarna, której propozycja polska względem Litwy była wyrazem, nie miała oczekiwanego powodzenia. Nie trzeba jednak przeceniać doniosłości wypadku, który właściwie niczego nowego nie dowodzi. Polska uczyniła wszystko dla rozwiania niepotrzebnych niepokojów rządu kowieńskiego, któremu z jej strony nic nie zagraża. Stanowisko Polski było na tyle lojalne i poprawne, że powstaje myśl, czy Litwa nie została mimo swej woli doprowadzona przez obce wpływy do odrzucenia tak korzystnych propozycji. Przy-

zwyczajono się widzieć we wszystkim rękę Niemiec. Lecz czy nie należałoby raczej upatrywać w danym wypadku wpływów Moskwy, której tajemnicza robota daje się odczuwać w rozmaitych krajach. Jeżeli tak jest w rzeczywistości, to Litwa jest godną pożałowania, gdyż odmowa jej może mieć niepożądane dla niej skutki. Liga Narodów, której autorytet wcale nie ucierpiał, nie omieszka wejrzeć w całą sprawę.

Na łamach „Avenir” De Juve oświadcza, że wina niepowodzenia pertraktacji polsko-litewskich spada w znacznej części na Radę Ligi Narodów, której interwencja zamiast uprościć zagadnienie, oobstrzyła je, gdyż Rada nie wypowiedziała się stanowczo w sprawie Wilna, uciekając się do formuł niewyraźnej, aby nie wywołać niezadowolenia jednego ze swych członków, a jednocześnie zrobić przyjemność drugiemu rządowi, którego delegatów pragnie ujrzeć w swem gronie.

CIĄGŁE PLOTKI.

Warszawa, 15 maja. (PAT). Niektóre dzienniki dzisiejsze podały wiadomość, jakoby Rząd zaniechał prac nad utworzeniem Państwowej Rady Gospodarczej. PAT. upozważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość ta jest nieprawdziwa. Prace przygotowawcze nad utworzeniem Państwowej Rady Gospodarczej są obecnie w toku i plany Rządu w tym zakresie nie uległy żadnym zmianom.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Warszawa, 15 maja. (PAT). Dziś w noc wydarzyła się pod Garwolinem katastrofa samochodowa, która spowodowała śmierć trojga osób. Mianowicie samochód p. Rotwanda prezesa Banku Zachodniego, którym prócz właściciela jechał p. Józef Baliński z małżonką, w następstwie pęknięcia kierownicy rozbił się o drzewo. P. Baliński poniósł śmierć na miejscu, p. Balińska zaś i szofer zmarli w drodze do szpitala. P. Rotwand uległ lekkiemu poranieniu głowy i nóg.

NAGRODY LITERACKIE WARSZAWY.

Warszawa, 16 maja. (Tel. wł.). Dnia 24 b. m. odbędzie się na posiedzeniu Rady Miejskiej w Warszawie wręczenie nagród m. stoł. Warszawy tegorocznym laureatom Kazimierzowi Przerwie-Tetmajerowi i Jackowi Malczewskiemu.

STRESEMANN CHORY.

Berlin, 15 maja. (PAT). Zbliżona do ministra Stresemanna „Tägl. Rundschau” występuje przeciw szerzeniu przez prasę alarmujących pogłosek o niebezpiecznym stanie zdrowia ministra Stresemanna. Dziennik twierdzi, że nie jest bynajmniej rzeczą pewną, że minister po powrocie do zdrowia będzie musiał wziąć dłuższy kilkumiesięczny urlop, jak to twierdzą dzienniki berlińskie. Jednocześnie jednak cała pozostała prasa berlińska podaje obszernie informacje o chorobie ministra.

Berlin, 15 maja. (PAT). Wczoraj wieczorem przy łóżu chorego ministra Stresemanna odbyło się konsylium lekarskie. Wydany biuletyn stwierdza, że minister Stresemanna chory jest na katar żołądka i kiszek podobny do gorączki paratyfoidalnej oraz podrażnienie nerek. Lekarze zalecili ministrowi jak najsurowiej nieopuszczanie łóżka i dłuższy wypoczynek.

Berlin, 15 maja. (PAT). Konsylium lekarskie, które dziś wieczorem znowu się zebrało u ministra Stresemanna, wydało późnym wieczorem biuletyn, oświadczający, że objawy chorobowe żołądka i kiszek ustępują, natomiast cierpienia nerkowe trwają w dalszym ciągu. Biuletyn określa stan zdrowia ministra Stresemanna jako w dalszym ciągu poważny.

Berlin, 15 maja. (PAT). „Berl. Ztg.” donosi, że wobec poważnej choroby ministra Stresemanna, oficjalny przyjazd ministra Benesza do Berlina został ostatecznie odwołany.

JANUŚ MEISSNER.

43)

ESKADRA.

Powieść.

Gonitwa wyraźnie przechylała się na korzyść uciekających. To im widocznie dało odwagi; prawie jednocześnie lewy płatowiec runął przez lewe skrzydło w korkociąg, podczas gdy prawy wykonał śmiałą próbę ataku z reversement. Prawie jednocześnie: różnica wynosiła sekundę...

Ta sekunda różnicy wystarczyła Szylingowi. Padły tylko cztery strzały: dwie kule przeszły pilota, który zdecydował się pierwszy na korkociąg, w momencie gdy jego maszyna znalazła się w takim położeniu względem Fokkera, że Szyling zobaczył górną jej powierzchnię; trzecia trafiła w głowę tego, który chciał zaatakować; czwarta poszła w powietrze, czego Tadeusz nie mógł sobie darować. Wszystko to z odległości 100 metrów.

Gierlicz, który planował ze stojącą deską*) widział dokładnie ten triumfalny finał, który Szylingowi zajął nie więcej, jak półtorą sekundą czasu.

Z ziemi widziano również dokładnie, cały przebieg walki i spadające równocześnie dwa Bristole. Świącicki aż kwiczał z radości. Brzezińskiego dusił za gardło entuzjazm, a twarze wszystkich wyrażały wzruszenie i podziw. Tylko dla Wiry cały

efekt był stracony: leżała zemdlona już od kilku minut, to jest od chwili, kiedy Gierlicz zestrzelił pierwszego bolszewika.

Sanitarjusz, przybyły na wezwanie Świącickiego, zamiast ją cucić, gapił się oczywście w górę. Dopiero teraz zajął się nią gorliwie. Po chwili otworzyła oczy.

— Czy żyje? — spytała szeptem. Świącicki źle zrozumiał. — Ależ naturalnie, żyje pani — oświadczył.

— Ale on — czy żyje? — Tadeusz? Tak, żyje z całej siły. — A...

— Aaa! Kapitan... — domyślił się wreszcie mały obserwator. — Żyje. Właśnie ładuje. Jeden z bolszewików pozwolił mu się nawet zestrzelić.

Wira uśmiechnęła się. Rumieniec wracał na jej zbielełą twarz.

Tegoż dnia o 8-mej wieczorem Baranowice i Lotnisko zostały obrzucone bombami przez eskadrę Bristoli, przybyłą pod osłoną ciemności z Bobrujska.

Nazajutrz Gierlicz został wezwany do Szefostwa Lotnictwa Frontu. Wrócił stamtąd w samo południe i natychmiast wezwał wszystkich oficerów na odprawę. W oczach jego palił się dziwny blask.

— Dostał cygaro — zawyrokował Świącicki, widząc podniecenie dowódcy. — A teraz palnie jakieś głupstwo, aby się zrehabilitować.

Szef Lotnictwa Frontu istotnie po raz pierwszy nie był zadowolony z eskadry. Jego zdaniem, można było nie dopuścić do bombardowania miasta przez nieprzyjacielskie płatowce. Wprawdzie bomby rzucone pociemku nie wyrządziły prawie żadnych szkód, ale wrażenie moralne mogło ostać się „ducha armji”.

Ambicja Gierlicza została zadrażniona. Przed odprawą porozumiał się z Szylingiem i przedstawił mu swój plan działania, który zyskał zupełną aprobatę szefa pilotów. Ubezpieczony się co do wykonalności swego pomysłu, omówił na odprawie jego szczegóły.

Plan był taki: cztery płatowce wylecą na dwie godziny przed świtem z lotniska w Baranowiczach do Bobrujska, odległego o 200 kilometrów. Przybędą tam, gdy mrok zacznie na tyle rzędnąć, że będzie można wylądować. Na lotnisko bolszewickie opuszczą się dwa płatowce, podczas gdy dwa pozostałe będą stanowiły osłonę i rezerwę, krążąc w powietrzu i w razie potrzeby oświetlając ogień do celów ziemnych, czy powietrznych.

Zadaniem załóg, które wylądują, będzie spalanie hangarów i samolotów sowieckich przy użyciu granatów ręcznych i pocisków zapalających. Wsiądą z samolotów tylko piloci, natomiast obserwatorzy poprą ich akcją ogniem swoich karabinów maszynowych.

Silniki obydwu płatowców będą przez cały czas w ruchu, aby umożliwić im natychmiastowy start po wykonaniu zadania, lub w razie grożącego niebezpieczeństwa.

Po zapaleniu hangarów, wszyscy zbiorą się w powietrzu i będą krążyć tak długo, jak długo, póki hangary nie spłoną, aby nie dopuścić do ich ugaszenia.

Projekt podobał się wszystkim. Nawet Świącicki ograniczył się tylko do uwagi, że „takie historie udają się w kinie, ale nie na froncie”. Wieczorem pan Krzemieniecki zaprosił wszystkich na kolację do „Paryża”, co ogromnie uprościło kwestję obudzenia na czas tych, którzy mieli wziąć udział w wyprawie.

Świącicki opowiadał później, że nigdy w życiu nie wypił tak mało na cudzy rachunek, jak tego wieczora.

— Dla dobra ojczyzny — wzdychał. Istotnie wstawali od stołu zupełnie trzeźwi, czem dyrektor, który nie wiedział o czekającym ich locie, był szczerze zmartwiony. Mimo to, Wira bawiła się świetnie. Gierlicz, siedzący przy niej, nie mógł powstrzymać się od rozkochanych spojrzeń, które widziała nie tylko ona. Świącicki zdecydował po cichu, że „oboje są gotowi” i szczyptał pod stołem w tyłkę Szylinga, który rozmawiał prawie wyłącznie z panem Krzemienieckim, udając, że niczego nie spostrzegł.

Między szefem pilotów, dowódcą eskadry i Wira stanęło milczące porozumienie.

Tadeusz myślał jeszcze o pannie Bielskiej, ale już bez żalu. Nie umiał długo rozpaczć z powodu kobiety. Za to w stosunku do Wiry odczuwał pewien rodzaj niejasnej zazdrości.

(C. d. n.)

*) „Stojąca deska” — wyrażenie lotnicze, oznaczające zatrzymanie się silnika. Deska — śmigło.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 16 maja 1928.

ROZPORZĄDZENIE

Wojewody Lwowskiego z dnia 18 kwietnia 1928 r. L. DRP. IV. 2063/928, regulujące używanie i ochronę dróg.

Na zasadzie § 3 rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 czerwca 1924 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 61 poz. 611, regulującego używanie i ochronę dróg zarządzam po myśli § 6 w związku z § 58 powołanego rozporządzenia ministerjalnego dodatkowo, co następuje:

§ 1. Szerokość obręczy czterokołowych pojazdów i dopuszczalnych ciężarów obliczo na na zasadzie § 6 wspomnianego rozporządzenia Ministrów („że szerokość obręczy kół pojazdowych winna być taka, aby ciśnienie kół nie przekraczało 150 kg. na cm. b. szerokości obręczy”) ma odpowiadać, licząc wedle najwyższej dopuszczalnej miary, następującym wymiarom:

Szerokość obręczy kół w centymetrach	Dopuszczalny ciężar wozu w kilogramach	Szerokość obręczy kół w centymetrach	Dopuszczalny ciężar wozu w kilogramach
3'5	2'100	10'0	6'000
4'0	2'400	10'5	6'300
4'5	2'700	11'0	6'600
5'0	3'000	11'5	6'900
5'5	3'300	12'0	7'200
6'0	3'600	12'5	7'500
6'5	3'900	13'0	7'800
7'0	4'200	13'5	8'100
7'5	4'500	14'0	8'400
8'0	4'800	14'5	8'700
8'5	5'100	15'0	9'000
9'0	5'400	15'5	9'300
9'5	5'700	16'0	9'600

przyczem, jako dopuszczalny ciężar rozumieć należy ciężar własny wozu wraz z ładunkiem.

Obciążenie mniejsze, jak 150 kilogramów na centymetr bieżący szerokości obręczy jest dopuszczalne, co stwierdza się niniejszym dla uniknięcia mylnej interpretacji powyższych postanowień.

§ 2. Ponieważ zaprzęd prowadzony jedną lejca przez woźnicę siedzącego na pojeździe, używany powszechnie w południowo-zachodniej części Województwa jest wobec ruchu automobilowego i ploszenia koni przestarzały i nie daje gwarancji panowania nad pojazdem w myśl § 20 wspomnianego na wstępie rozporządzenia Ministrów — zabrania się ze względu na bezpieczeństwo publiczne używania tego rodzaju pojedynczych lejca od dnia 1 października 1928 r. Również nie wolno używać na drogach użdy bez wędzidła w pysku konia.

Zaprzęd w jednego koria powinien od dnia 1 października 1928 r. posiadać hołoble t. j. dwa dyszle, między którymi zaprzęga się konia do jednokonnego wózka.

§ 3. Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia karani będą w myśl postanowień art. 21 ustawy z dnia 7 października 1921 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 89 poz. 656 w brzmieniu ustalonym w art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 18 poz. 152.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym.

(—) Piotr Dunin Borkowski
Wojewoda Lwowski.

CHINY W OGNIU.

Londyn, 15 maja. (PAT). Agencja Reutersa donosi z Pekinu, że wojska północne wycofały się z Tsao Ting Fu, o 80 mil na północny zachód od Pekinu armaty i zapasy amunicji, które zostały skierowane wzdłuż linii kolejowej Pekin—Hankou w stronę Mandżurji. Prasowa agencja nacjonalistyczna w Szanghaju podaje, że Czang Tso Lin opuścił już Pekin pociągami pancernymi, który przybył do Tientsinu 13 bm. Wojska północne przygotowują się do obrony miejscowości Shan-Hai-Kjan położonej po zewnętrznej stronie muru chińskiego.

Wiedeń, 15 maja. (PAT.) Wedle doniesień dzienników z Londynu, Chamberlain zakomunikuje dzisiaj Izbie Gmin, że rządy japoński i włoski postanowiły wysłać wojska do Tientsinu. Rząd angielski zbadał tamtejszą sytuację dokładnie i ze swej strony również w razie potrzeby wyśle wojska do Tientsinu.

SILNE TRZESIENIE ZIEMI.

Kair, 15 maja. (PAT). Obserwatorium w Heluanie zanotował dziś o godz. 0.30 silne trzęsienie ziemi, którego ośrodek znajdował się w odległości 11.000 klm.

KRONIKA.

MAJ

16

Środa

KALENDARZ

Rz.-kat. J. Nepomuc.

Gr.-kat. Tymowjeja

Wschód słońca g. 3 m 41

Zachód „ g. 19 m 24

Dł. dn. 15 g. m 43

TEATR WIELKI.

Środa 16 b. m. „Tartuffe”.
Czwartek 17 b. m. o 3 popoł. „Hamlet”.
Czwartek 17 b. m. o 7.30 wiecz. „Zydówka”.
Piątek 18 b. m. „Dama Plikowa” — jubileusz Amalji Kasprowiczowej.

TEATR NOWOŚĆ.

Środa 16 b. m. „Młodość w maju” — premjera.
Czwartek 17 b. m. o 3.30 popoł. „Lady Chic”.
Czwartek 17 b. m. o 8 wieczór. „Młodość w maju”.
Piątek 18 b. m. „Młodość w maju”.

TEATR MAŁY.

Środa 16-go godz. 7.30 wiecz. „Szkoła żon” i „Z dobrego serca”. Występ L. Solskiego.
Czwartek 17-go godz. 7.30 wiecz. „Szkoła żon” i „Z dobrego serca”. Występ L. Solskiego.
Piątek 18-go godz. 7.30 wiecz. „Szkoła żon” i „Z dobrego serca”. Występ L. Solskiego.

KINOTEATR MIEJSKI.

Mały Lord.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 18 maja: Umberto Urbano, śpiewak „La Scala” w Medjołanie. 4443—2

Jubileusz Amalji Kasprowiczowej. W piątek, 18 b. m., pożegna się Amalja Kasprowiczowa z lwowską sceną po 55-letniej — pełnej ofiarnych trudów i wspaniałych sukcesów — pracy artystycznej. Znakomita Jubilatka, która wstąpiła na scenę Teatru hr. Skarbka we Lwowie w roku 1873, jako młode dziewczę, pełne aspiracji artystycznych, dzięki ówczesnemu dyrektorowi teatru, Stanisławowi Dobrzańskiemu i kapelmistrzowi opery, Henrykowi Jareckiemu, oceniającym młody, bujny talent, wybiła się niedługo na pierwsze stanowisko w operze i operetce, wypisując sobie chwalebny kartę w dziejach sceny lwowskiej. Amalja Kasprowiczowa należy do najznakomitszych i najbardziej zasłużonych dla naszej sceny artystek w ostatnim półwieku. Mimo, że niegdyś swymi występami gościłmi na pierwszych scenach polskich i zagranicznych budziła ogólny zachwyt i otrzymywała liczne zaproszenia do współpracy, nie opuściła nigdy rodzinnego miasta i sceny lwowskiej, której pozostała wierna do końca. Dziś, ustępując ze sceny jeszcze w pełni żywotnych sił i walorów artystycznych, wybrała na swój pożegnalny występ głośną operę Piotra Czajkowskiego, p. t.: Dama Plikowa”, w której świetnie kreuje partię tytułową. Wspominać to dzieło muzyczne, grane we Lwowie przed laty, ukáže się w piątek w Teatrze Wielkim, w nowej inscenizacji, przygotowanej przez reżys. Tarnawskiego i dyr. Bojanowskiego, który opracował stronę muzyczną przedstawienia. Obok zasłużonej Jubilatki, wystąpią w głównych partjach pp. Cywińska, Green - Skazowa, Okońska, Ostrowska, Krugłowski, Kunzbart, Łowczyński i Perkowicz. Uroczyste to przedstawienie będzie doskonałą sposobnością dla mnogich rzesz wielbicieli wysokiej sztuki Jubilatki oraz szerokiej sfer publiczności do wyrażenia najszczerzego uznania i hołdu swej wielkiej ulubienicy.

Arcydziało Moliera „Szkoła żon” z występem mistrza sztuki scenicznej Ludwika Solskiego w nieporównanej roli Arnolfa, grane będzie w teatrze Małym tylko do końca tygodnia, poczem ze spół teatru Małego z dyr. Ludwikiem Solskim, jako gościem wyjeżdża na kresy do Łucka, Równego i Krzemieńca z dwoma perłami literatury francuskiej „Safandulami” W. Sardou i „Szkoła żon” Moliera.

Minister Reform Rolnych Staniewicz, wrócił do Warszawy. Bawił on 2 dni na Śląsku, aby przez bezpośrednie zetknięcie się z miejscową ludnością, poznać jej potrzeby przed wydaniem przepisów wykonawczych do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, zmieniającego ustawę o rewizji likwidacji serwitutów. P. Minister odbył również

PODWYŻSZENIE TARYF KOLEJOWYCH W NIEMCZECH.

Berlin, 16 maja. (AW). Zarząd kolei Rzeszy w specjalnym memorjale uzasadnia konieczność podwyżki taryfy towarowej i osobowej z wyjątkiem taryf do portów niemieckich. Taryfy te konkurują z polskimi taryfami. Taryfy osobowe mają być podwyższone przeciętnie o 12%, towarowa o 10%. Równocześnie zaprowadzone mają być na kolejach niem. tylko dwie klasy osobowe, drewniana trzecia i wyścielana druga. Klasa pierwsza istnieje tylko w przebiegających Niemcy pociągach międzynarodowych. Klasa czwarta będzie zniesiona.

PRZECIW WOJNIE.

Tokio, 15 maja. (PAT). Korespondent Reutersa dowiaduje się ze źródeł wiarygodnych, że ministerstwo spraw zagranicznych zreagowało już odpowiedź na propozycję amerykańską dotyczącą postawienia wojny poza prawem. Korespondent twierdzi,

szereg konferencji z prezesem Okręgowego Urzędu Ziemińskiego i dyrektorem Państwowego Banku Rolnego w Katowicach, dla omówienia sprawy przeprowadzenia w szybszym tempie prac nad wykonaniem reformy rolnej na Śląsku.

Minister Rolnictwa Niezabytowski wyjechał dnia 15 b. m. wieczorem w towarzystwie urzędnika do specjalnych poruczeń Rościszewskiego do Pragi, celem zwiedzenia dorocznej krajowej wystawy rolniczej. Pobyt Ministra w Czechosłowacji ma charakter nieoficjalny.

O zdrowie i estetykę naszych miast. M. S. W. rozstało do wszystkich Wojewodów okólnik, w którym zaznacza, iż zamierza w najbliższym czasie rozwinąć akcję w kierunku zakładania (nawet w miastach) „Towarzystw upiększania miast”, mających na celu wpływanie na rozwój miast pod względem zdrowotnym i estetycznym. Do zakresu działania powyższych towarzystw należy propaganda czystości, estetyki i higieny wśród mieszkańców miast, propaganda ozdabiania okien, balkonów i podwórz kwiatami i roślinami, sadzenie drzew na ulicach i placach, zakładanie kwietników i t. p.

Towarzystwo polsko - węgierskie. W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali Towarzystwa Techników w Warszawie inauguracyjne walne zebranie nowopowstałego Towarzystwa polsko - węgierskiego im. Stefana Batorego. Zebranie zagał w imieniu członków-założycieli inż. Krzemieński. Prezesem honorowym wybrany został poseł węgierski w Warszawie, Belitzka.

Posiedzenie Magistratu. Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu uchwalono dwie subwencje po 1500 zł. komitetem organizacyjnym I. Zjazdu Bibliotekarzy polskich oraz III. Zjazdu Bibliofilów polskich, które odbędą się podczas Zielonych Świąt we Lwowie. Małopolskiemu Klubowi Jazdy Konnej przyznano 3 nagrody z okazji zawodów hippicznych. Udzielono szeregu konsensów budowlanych i nałożono szereg kar za przekroczenie przepisów budowlanych, sanitarnych i t. p.

Śląsk buduje flotę handlową. Swego czasu sfery gospodarcze na Górnym Śląsku złożyły za pośrednictwem p. Wojewody Grażyńskiego deklarację w sprawie zakupu na własny koszt dwóch statków towarowych o pojemności po 5.000 ton każdy. Obecnie Ministerstwo przemysłu i handlu zostało zawiadomione, że pierwsza rata na ten cel, w wysokości 650.000 zł., została już przez tamtejsze czynniki przemysłowe zadeklarowana.

Zjazd gazowników i wodociągowców. Dnia 17 b. m. odbędzie się w Katowicach Zjazd gazowników i wodociągowców z całej Polski. Na Zjazd ten wyjeżdżają ze Lwowa inż. S. Aleksandrowicz, dyr. Miejskiego Zakładu Wodociągowego i inż. Żardecki, dyr. Zakładu Gazowego.

Agencja pocztowa. Z dniem 1 czerwca 1928 r. uruchamia się w miejscowości Grodowice, powiat Stary Sambor, agencja pocztowa we wszystkich działach służby pocztowej.

Krakowskie Stowarzyszenia katolickie przystąpiły do przygotowania obchodu rocznicy encykliki Rerum Novarum, jaki odbędzie się 20 b. m. W bieżącym tygodniu zapowiedziano szereg zebrań, poświęconych omówieniu znaczenia encykliki papieskiej Leona XIII.

Widowisko dramatyczne w cyrku. W cyrku warszawskim rozpoczęły się próby z „Golemą”. Misterjum to dzieło najwybitniejszego poety żydowsko-amerykańskiego obecnej doby H. Lewika, grane będzie w polskiej parafrazie i inscenizacji Andrzeja Marka realizatora „Dybuka” Anskiego na scenie polskiej. Główną rolę Mahrała, twórcy Golema, człowieka z gliny, kreować będzie Karol

ze Japonja przyjmuje naogół propozycję amerykańską, wypowiadając się jedynie za wprowadzeniem pewnych zmian.

KS. KAROL RUMUŃSKI W BELGJI.

Bruksela, 15 maja. (PAT). Krają tu pogłoski, że ks. Karol rumuński otrzymał zezwolenie na pobyt w Belgji. P. Jonescu, u którego, jak wiadomo, książę Karol bawił w Angliji i do którego zwrócono się z zapytaniem w tej sprawie, odmówił udzielenia jakichkolwiek informacji.

METODY SOWIECKIE.

Berlin, 15 maja. (PAT). „Der Tag” donosi z Moskwy, że proces oskarżonych w aferze donieckiej przygotowywany jest w Moskwie jako wielki proces sensacyjny. Robotnikom bolszewickim ma być rozdawanych codziennie około tysiąca kart wstępu. Proces ma trwać od 4—8 tygodni.

Adwentowicz, jego żonę — Helena Arkawin; Golema odtworzył Kazimierz Kijowski z Teatru Miejskiego w Łodzi, Tadeusza — Jan Pawłowski.

Dar dla prezidenta Massaryka. Do Pragi przybył artysta malarz Stanisław Kotwicz Bilewski, twórca portretu prezidenta Massaryka. Portret ten delegacje klubów polsko - czechosłowackich z Warszawy, Poznania, Krakowa i Lwowa mają wręczyć w dniu 18 b. m. prezydentowi Massarykowi w darze.

Gwałtowny pożar szynów naftowych w Morenji (Rumunja) trwa w dalszym ciągu. Ogień zniszczył 12 szynów, należących do Towarzystwa „Astra Romana” oraz 6 szynów „Societe de Credit Minier”. Trzej robotnicy ponieśli śmierć. Ołbrzymie szkody, których niepodobna jeszcze określić, przekroczą zapewne sumę 100 milionów lei.

Zgon powiesicioparki niemieckiej. Znana powiesicioparka niemiecka Ida Boy-Ed zmarła w nocy z niedzieli na poniedziałek na udar serca w wieku lat 76.

Kiepura w Wielkiej Operze Paryskiej. Jak już donosiliśmy, Jan Kiepura wystąpił po raz pierwszy w Paryżu w Wielkiej Operze, śpiewając partję Marja w „Tosce”. Partnerką artysty była słynna śpiewaczka wiedeńska Jeritza. W arji na wiozy w 3-cim akcie Kiepura był szczególnie gorąco oklaskiwany. Po skończonym przedstawieniu publiczność zgotowała Kiepurze i Jeritzie owacje. Zaznaczyć należy, że na występ Kiepury i Jeritzы wszystkie bilety były wyprzedane już od dwóch tygodni.

Nanewry floty szwedzkiej na Bałtyku. W dniach od 2 do 14 sierpnia b. r. odbędą się na wodach szwedzkich na Bałtyku manewry floty wojennej szwedzkiej. W manewrach weźmie udział eskadra sztokholmska przeciwko eskadrze Karlskrona. Manewry mają na celu stwierdzenie zdolności obronnej floty przybrzeżnej, oraz urządzeń nadbrzeżnych, jak również wypróbowanie środków zaradczych w celu ochrony floty handlowej na wypadek wojny.

Zamachy samobójcze. W dniu wczorajszym usiłował pozbawić się życia Franciszek Nowotny lat 52 rzeźnik który kilkakrotnie strzelił do siebie z rewolweru w hotelu Litewskim przy ul. Żółkiewskiej. Pogotowie odwoziło go do szpitala powozowego. Powodu usiłowanego samobójstwa narazie nie zdołano stwierdzić. — Jadwiga Radiowa zamieszkała w barakach miejskich na Persenkówce usiłowała pozbawić się życia przez wypicie jodu-alkoholu. Po udzieleniu pierwszej pomocy, Pogotowie pozostawiło ją opiece domowej.

Aresztowanie awanturka. Józef Dziad (Białohorska 44) wszczął awanturę ze swą żoną; oblewając przytem benzyną urządzenie mieszkalnia i podpalał je. Ogień ugasili sąsiedzi a Dziad powędrował do aresztu.

Z Teatru Wielkiego.

„Tartuffe”, komedia w 5 aktach Molier'a.

Mimo pewne odmienne sądy, które były dla mnie wprost niespodzianką, muszę stwierdzić z pełną bezstronnością, że przedstawienie molierowskiego „Świętoszka” zapisuje na conto dyrektora Trzczińskiego, jako jeden z ważkich plusów jego pracy artystycznej na bruku lwowskim. Chyba na premierze dały się zauważyć pewne niedociągnięcia pamięciowe; na przedstawieniu drugim zniknęły one bez śladu, publiczność zaś opuszczała widowie pod wrażeniem przemile spędzonego wieczoru.

Studjum literackiego na temat „Świętoszka” pisać nie zamierza n. Wszak Molier posiada specjalną, bardzo bogatą literaturę we wszystkich kulturalnych językach świata, a i jego „Świętoszek” od premiery w r. 1664 dostatecznie i wielokrotnie był już omawiany.

Ważniejsza rzecz: reżyserja, obsada ról i ich wykonanie na scenie lwowskiej. W reżyserji czuć było rękę wytrawnego znawcy i Moliera i teatru. Mimo wszelkie zarzuty, jakie możnaby uczynić dyr. Trzczińskiemu, znawstwa na wspomnianych dwu terenach odniósł mu nie w nikt prawa. W reżyserji „Świętoszka” nie żałował ni czasu, ni trudu, zdobył też aplauz zasłużony.

W obsadzie ról, tym razem trafnej, nie dopatrzylem się większych błędów. P. Rasiński stworzył typ „Świętoszka” odmienny może od widzianych przez nas w latach dawniejszych, nie mniej przeto przeprowadził postać tę od początku do końca logicznie, zasłużył też na słowa rzetelnego uznania. P. Dobrzański w roli Orgona był doskonały; z kobiet na plan pierwszy wysunęła się, tak zawsze dobra w sztukach klasycznego repertuaru, p. Michnowska. Obok niej zbierały oklaski: stylowa p. Rasińska i serdecznie szczerą p. Zaklicka, wreszcie niezawodna p. Rowińska. P. Pobóg — to talent w rozkwicie. Zapal czyni cuda, a zapalu temu artyście odmówić nie można, piękne też horoskopy stawiać mu można na przyszłość, bodaj nawet niedaleka. P. p. Zabielski, Bielecki, Modrzewski i Przystawski przyczynili się do powodzenia całości. Kostjumy i świetne peruki podnosiły w wysokiej mierze stylowość przedstawienia.

„Świętoszek”, tak podany, winien utrzymać się dłużej na naszej scenie.

Michał Rolfe.

Kandydaci polscy do Sejmu pruskiego i Reichstagu.

Wczoraj rozlepione zostały na ulicach Berlina urzędowe plakaty zawierające szereg informacji dotyczących przebiegu wyborów oraz wykazy list państwowych i okręgowych m. Berlina.

Lista Polskiej Partii Ludowej w okręgu berlińskim do Sejmu pruskiego otrzymała Nr. 18. Lista ta zawiera tylko 4 nazwiska. Na pierwszym miejscu dr. Jan Kaczmarek, sekretarz generalny Związku Polaków w Niemczech, na drugim ks. Bolesław Domański, proboszcz z Zakrzewa, na trzecim dotychczasowy poseł Jan Baczewski z Olsztyna, na czwartym zaś p. Gorzelany z Berlina. Lista ta przyłączona jest do listy państwowej Związku mniejszości narodowych, noszącej również Nr. 18, i zawierającej następujące polskie nazwiska. Na pierwszym miejscu poseł Baczewski, na drugim sekretarz generalny Związku Polaków na Górnym Śląsku Szczepaniak, na siódmym Marjan Kwiatkowski, redaktor pisma „Naród” w Westfalii.

Lista okręgowa polskiej partii ludowej do Reichstagu nosi Nr. 22 i zawiera w okręgu berlińskim 4 nazwiska. Na pierwszym miejscu ks. Bolesław Domański, na drugim poseł Jan Baczewski, na trzecim dr. Kaczmarek a na czwartym Paweł Lodiwołoz, sekretarz Związku Polaków okręgu berlińskiego. Lista ta przyłączona jest do państwowej listy Związku mniejszości narodowych w Niemczech, która otrzymała również Nr. 22. Na pierwszym miejscu tej listy państwowej do Reichstagu figuruje dr. Kaczmarek, na drugim Stefan Szczepaniak, a na siódmym Andrzej Zydor, prezes berlińskiego oddziału Związku Polaków w Niemczech.

W poprzednich wyborach mniejszość narodowa w Niemczech uzyskała tylko 2 mandaty do Sejmu pruskiego, (1 mandat ze Śląska i 1 mandat z listy państwowej), które otrzymali dwaj kandydaci polscy Baczewski i ks. Klimas. W poprzednich wyborach do Reichstagu ani mniejszość polska ani żadna mniejszość narodowa w Niemczech nie otrzymała mandatu. Prasa niemiecka objawia obecnie pewne zaniepokojenie wobec tego, że są dane, iż Polacy mogą nie tylko utrzymać swe dotychczasowe dwa mandaty do Sejmu pruskiego, ale również uzyskać 1 lub 2 mandaty do Reichstagu.

Obrona przeciwgazowa na kolejach polskich.

Już w styczniu 1927 r. podjęło nasze Ministerstwo Komunikacji myśl przygotowania kolei do obrony przeciwlotniczo-gazo-

wej. Akcja podjęta została w porozumieniu z Towarzystwem obrony przeciwgazowej.

Wydano najpierw osobne przepisy i obdzielono nimi pracowników kolejowych; następnie zorganizowano przy wojskowej szkole gazowej w Marymonce specjalne kursy obrony przeciwgazowej, na które poszczególne dyrekcje kolejowe wysłały po dwóch technicznych pracowników; elew tych kursów, odbytych jeszcze w roku ub., przejęli kierownictwo akcji w okręgach poszczególnych dyrekcji. Nadto postarano się Ministerstwo o udostępnienie pracownikom kolejowym odpowiedniej literatury z dziedziny obrony przeciwgazowej.

Był to jakby pierwszy etap tej doniosłej sprawy.

Wobec osiągnięcia bardzo dodatnich rezultatów i wobec nadspodziewanego wzrostu zainteresowania tą kwestią wśród pracowników kolejowych, przystąpiono do etapów dalszych, t. j. do systematycznego ćwiczenia teoretycznego i praktycznego pracowników kolejowych w tej dziedzinie. Zorganizowano kursy instruktorskie dla instruktorów kolejowych. Kasy te powstały jednocześnie w Warszawie, Lublinie, Białymstoku, Łodzi, Krakowie, Katowicach, Lwowie, Poznaniu, Bydgoszczy, Brześciu, Wilnie i Przemyślu, a ukończyły je z dodatnim wynikiem 264 instruktorów służby eksploatacyjnej, drogowej, mechanicznej i warsztatowej. Rozdzielono dalej 2.500 masek przeciwgazowych i przekazano je poszczególnym instruktorom.

Teraz rozpoczęło się przeszkolenie w obrębie poszczególnych dyrekcji (w listopadzie ub. r.), którego wyniki są tak poważne, że Polska posiada dzisiaj 25—30 procent przeszkolonych pracowników kolejowych w pojedynczych dyrekcjach. Główny nacisk położono na wprawę w użyciu maski przeciwgazowej, na obronę indywidualną i zbiorową w obliczu ataku lotniczo-gazowego na kolej.

Stali instruktorzy obrony przeciwgazowej porozmieszczani są po większych stacjach i urzędach; pozatem jednak, dzięki t. zw. „krótkim kursom instruktorskim”, otrzymali już odpowiednie wykształcenie także zaawansowani mniejszych stacji i oddziałów.

Akcja wyszkolenia rozprzestrzenia się coraz bardziej i zakreśla coraz szersze koła. Urządzono też ruchome wagony instruktorskie obrony przeciwgazowej, które objeżdżają nawet najdalsze stacje i współdziałają w wyszkoleniu; równocześnie inicjowano odpowiednie kursa dla lekarzy kolejowych, które odbędą się w maju i czerwcu b. r. w Warszawie. W najbliższym czasie ukaże się nowy, większy podręcznik obrony przeciwgazowej i rozdany będzie wszystkim bez wyjątku pracownikom. Przybędzie też 5.000 sztuk nowych masek.

Do końca b. r. program akcji przeciwgazowej, zakreślony dotąd przez Ministerstwo

Komunikacji, zostanie całkowicie wyczerpany, a z rokiem 1929 rozpocznie się nowy, trzeci jej etap, t. j. wyposażenie techniczne kolei w sprzęt i materiał do obrony. Potrwa on przez kilka lat najbliższych.

Owoce dotychczasowej działalności są więc — jak widać — bardzo bogate. Pozwalają też żywić nadzieję, że — w razie wojny — koleje nasze znajdą się w pełnym przeciwlotniczo-gazowym rynsztunku, który pozwoli im funkcjonować sprawnie nawet w obliczu grozy samolotów i gazów trujących.

G. J.

Z sali koncertowej i opery.

Nadzwyczajny koncert „Echa-Macierzy”. Recital fortepianowy Józefa Śliwińskiego. Gościnnie występ p. Hołyńskiego w „Tosce”.

Pamiętne niepożytych zasług około rozwoju i artystycznego kierownictwa swego zespołu śpiewackiego „Echo-Macierz” urządziło w sobotę 12-go b. m. nadzwyczajny koncert, z którego czysty dochód przeznaczony został na fundusz budowy pomnika swego niezapomnianej pamięci dyrygenta, ś. p. Jana Galla. Program obejmował wyłącznie dzieła Galla, któremu popularna literatura pieśniarska zawdzięcza tyle wdzięcznych pomysłów, tem sympatyczniejszych, że zawsze prawie na nutę swojską nastrojonych; usłyszeliśmy więc „Marsz śpiewacki”, „Serenadę”, „Zagadkę”, „Tajemnicę” i i. utwory, interpretowane sprawnie i z pełną dozą junackiego temperamentu przez chór męski „Echa”, w kompozycjach „Laura i Filon” oraz „Czary” zaproszono do współdziałania Chór żeński Instytutu muzycznego z klasy prof. Adamczaka, zwracający uwagę bardzo dobrem brzmieniem głosów. Dyrygował artystyczny kierownik „Echa” p. Jan Rangl. Solowe pieśni Jana Galla interpretowali p. Marja Kisielewska i p. Józef Wolski, szkoda tylko, że akompaniament fortepianowy nie stał na wysokości zadania.

Niedzielny recital fortepianowy Józefa Śliwińskiego odbył się przy bardzo licznych udziałach publiczności, która za każdorazowym występem tego artysty we Lwowie darzy go zawsze niezmienną sympatią. Mimo całego uznania, jakie mamy dla sztuki odtwórczej Śliwińskiego, trudno przemilczeć, że recital ten nie należał do najszcześniejszych; artysta walczył widocznie z silnym zdenerwowaniem, które odbiło się przede wszystkim na technicznym wykończeniu, a nieraz i na duchowej stronie interpretacji (Polonez Chopina), które to braki występowały tem jaskrawiej wobec przepięknie zabranych, najszcześniejszym liryzmem przepojonych drobnych kompozycji Schumanna; była to tylko drobna próba tego, jak Śliwiński grać potrafi, gdy jest naprawdę usposobiony, dziwna igraszka losu w walce z nie-

uśląganiami, a tak bardzo jeszcze ciemniejszą potęgami podświadomości, której, bardziej od ludzi przeciętnych, podlega skomplikowana duchowo jednostka artystyczna.

W ubiegłym tygodniu mieliśmy w Operze gościnny występ p. Hołyńskiego w „Tosce”. Zdolny ten śpiewak, obdarzony bardzo pięknym głosem, jest uczniem znanej szkoły śpiewu prof. Zaremby; jego emisja jest bardzo poprawna, muzyczne opanowanie partii bez zarzutu; niestety warunkom tym nie odpowiada jeszcze, na razie przynajmniej, strona sceniczna, gra p. Hołyńskiego jest sztuczna, jego mimika i gestyka wewnętrznie nieuzasadniona, dalsza więc praca pojsć musi w tym przedewszystkiem kierunku.

P. Cywińska, jako Tosca, zbierała zasłużone oklaski, śpiewała, jak zwykle, bardzo pięknie i grała inteligentnie, jest to artystka, której skala talentu jest bardzo wszechstronna. Dyrygował p. Jerzy Bejanowski.

Stefanja Łobaczewska.

Piśmiennictwo.

Leon Tolstoj: „Anna Karenina”. Biblioteka dzieł wyborowych. Filia we Lwowie. Nazwisko znakomitego pisarza rosyjskiego reklamę nie potrzebuje. Poznanie jego dzieł należy do zakresu ogólnego wykształcenia inteligentnego człowieka, bez względu na rodowość. Przekłady na wszystkie języki świata, spopularyzowały Tolstoja na obu półkulach. „Anna Karenina” zaliczona została zupełnie słusznie do najznakomitszych utworów literatury powszechnej. Nowe jej wydanie niedługo chyba zapewnić będzie wityny księgarń.

„Kobieta Współczesna”. Nr. 19 tego tygodnika przynosi bogatą i zajmującą treść, na którą składają się między innymi następujące artykuły: L. Prażmowska „O patriotyzm dzisiejszej Polski” i studjum społeczne W. Grabińskiej „Z Ulicy”.

W dziale literackim oprócz pięknej powieści Marii Dąbrowskiej „Domowe Progi” czytamy ładny przekład z portugalskiego (p. G. Świerczewskiej) Monteiro Lobato „Ogrodnik Tymoteusz”, wiersze Anny hr. De Noailles „Upojenie”, „Taka sobie dziewczynka”, L. Delarue-Mardrus przekład autoryzowany J. Buchholcowej, Irena Łuczyńska - Szymanowska — N. Samotyhowa, „Szkoła wyższa dla kobiet pracujących” A. Wolska.

Bogate ilustracje, piękny dodatek praktyczny „Mój dom”, oraz ładna tablica mód, składają się na interesującą całość.

W. R.

W 10-rocznicę bitwy pod Kaniowem.

Żywo nam tkwią w pamięci ciężkie, upiornie dni lutego i marca 1918 roku. W początkach lutego staje haniebny traktat brzeski, na który cała Polska zareagowała płomieniem oburzenia. Znikają ostatnie złudy, mamiące Polaków, w stosunku do państw centralnych. Ujrano wreszcie chytre i niemiłostliwe oblicze prawdziwego wroga. W połowie lutego elektryzują Polskę wiadomości o wypadkach pod Rarańczą, o przedarciu się II. Brygady Legionów, pod dowództwem brygadiera Hallera, przez front, i o marszu tych wojsk przez Podole ku południowym rubieżom Polski.

Tymczasem wrzasto także wśród Polaków, wchodzących dotychczas w skład rewolucyjnej armii rosyjskiej. Obok istniejącego już I. Korpusu Polskiego, poczynają się tworzyć zawiązki II. Korpusu, organizującego się z Polaków wojskowych frontu rumuńskiego. Inicjatywa i zastęga przypada tu w udziale związkom wojskowym polskim, które działając drogą tajną i rewolucyjną, rozwinęły niebawem akcję bardzo żywą. Powstaje Komitet wykonawczy Polaków frontu rumuńskiego i wchodzi odrazu w oficjalne pertraktacje zarówno z rządem rumuńskim, jakoteż z naczelnym dowództwem rosyjskim i z reprezentacjami państw koalicyjnych w Jassach. Komitet ten — rzecz godna podkreślenia — staje się pierwszą polską placówką dyplomatyczną na Wschodzie; prowadzi pertraktacje z Koalicją, stawia warunki, uzyskuje nie tylko możliwość samodzielnego organizowania własnej siły

zbrojnej, ale otrzymuje z rąk misji koalicyjnych deklarację polityczną, stwierdzającą o twarcie, że utworzenie wolnego Państwa Polskiego jest jednym z naczelnich punktów koalicyjnej ideologii.

Z początkiem 1918 r. II. Korpus W. P. jest już rzeczywistością, stoi sformowany pod bronią. Dowódcą jego jest b. generał rosyjski, Stankiewicz.

Tymczasem przychodzą wieści, że zbliżają się od Zachodu jakieś tajemnicze polskie oddziały. Była to brygada Hallera z pod Rarańczy. Major Bobicki, prezes Komitetu Wykonawczego Polaków frontu rumuńskiego, dąży autem na spotkanie karpackiej brygady i niebawem przywozi do Jass delegata Hallera, kapitana Śniadego. Entuzjazm ogarnia żołnierzy i ludność. W parę dni potem patrol konny II. Korpusu nawiązuje łączność z brygadą karpacką i melduje się u brygadiera Hallera. Wkrótce Legiony były już na miejscu, a Haller z swym oddziałem, liczącym około 1.500 ludzi, wchodzi w skład II. Korpusu, jako jego 5-ta Dywizja.

Wypadki dziejowe pędzą atoi w tempie nieprzewidzianem. Rumunia zawiera zawieszenie broni z Niemcami. II. Korpus polski niema co robić w Bessarabji, postanawia więc przejść przez Dniestr na polską stronę i odmaszerować na wschód, aby uniknąć zetknięcia z napierającymi wojskami niemieckimi i austriackimi. Korpus rusza w drogę na nieznaną dolę, z myślą złączenia się z I. Korpusem polskim, stojącym na Ukrainie. Przekracza linię kolejową Zmierzynka-Odesa, dochodzi do rejonu Olhopol-Czeczelnik. Tu przyszło do zmiany dowództwa korpusu; usunięty zostaje gen. Stankiewicz, dążący do demobilizacji Korpusu, a dowództwo obejmuje Józef Haller, przyjmując równocześnie pseudonim „generała Mazowieckiego”.

Pamiętamy wszyscy owe głuche wieści, idące ku nam od Wschodu, że Korpus „gen. Mazowieckiego” maszeruje przez rozłogi ukraińskie ku Kijowowi i Dnieprowi. że przeszedł przez Humań, dochodzi już do Fastowa, że jest u przejścia dniewprzewskiego pod Kaniowem.

Tu jednak, nad brzegami starego Dniepru, u Kaniowa, rozegrać się miała jedna z najsmutniejszych, ale i najpiękniejszych polskich tragedji.

Niemcy, którzy dotąd przepuszczali wojska polskie w pochodzie, postanowili za wszelką cenę wstrzymać ich posuwanie się dalsze. Korpus polski staje więc na polach Kozina, Potoka i Stepaniec, rozpoczynają się długie i męczące pertraktacje z komendą niemiecką (z generałem von Zieroldem) o przejście Dniepru. Trwają one cały długi miesiąc, a tymczasem żelazny pierścień niemiecki zaciska się coraz bardziej dokoła bohaterów polskich oddziałów. Niemcy przygotowują się do uderzenia na korpus, chcą go wepchnąć w błota, nad Rosją i Irtyszem i rozbroić. Korpus odrzuca propozycję rozbrojenia i burzy się od zachnieć żołnierskiego gniewu.

Aż nadchodzi pamiętny dzień 11 maja. Niemcy uderzają o świcie na całym froncie na polskie oddziały i placówki, nieprzewidywane tego ataku, dzięki podstępnej taktyce Niemców. Dwanaście tysięcy staje naprzeciw trzytysięcznej bojowej sile polskiej. Ale mimo braku porozumienia między oddziałami polskimi w pierwszym stadium bitwy — żołnierz polski zrywa się bohatersko do walki przeciwko zleniawidzonemu wrogowi. Toczą się zażarte walki lokalne, odgrywa się szereg epizodów bitewnych, dokoła których opłótł się już dzisiaj heroicznym le-

genda. Atak niemiecki załamał się wśród ciężkich strat nieprzyjaciela.

Około 8-mej rano, podczas zaciśnięcia w walce, korpus się koncentruje i mimo miejscowych przewag niemieckich, mimo posunięcia się wroga, walczy do upadłego, czuje się silnym, pali się cały entuzjazmem bojowym i chęcią odwetu. Wreszcie Niemcy się zawahali; czuli, że inicjatywa z łatwością przejść może teraz w ręce Polaków. Rozpoczynają się rokowania, a popołudniu przychodzi do znanego rozejmu, przyjętego przez Dowództwo Polskie, dla uniknięcia rozlewu drogiej krwi. Niemcy — choć zostawili na polach Kaniowa 1.500 zabitych — ofiarowują wojsku polskiemu honorowe warunki złożenia broni, wyrażają żołnierski podziw dla polskiego męstwa.

Skończył się epizod kaniowski. II-gi korpus polski przestał istnieć. Rozprasza się ten żelazny legion, przedzierając się częściami i grupami w różne strony świata, na północ i południe, na Murmań i Kubań, na Syberję i do Francji, w wysiłkach iście ksenofontowych, na nowe boje o wolność wstępując już w łonaż pożaru Ojczyzny.

Przebrzmiały heroiczne echa Kaniowa. Na dalekich wyrajach Ukrainy zostały tylko nowe kurhany polskie, obok dawnych, stuletnich.

Ale nie zmarował się ten wysiłek rycerski, ten poryw ducha polskiego, który stworzył Kaniów, te polskie Termopile. Jak wielka kropla bezcennej krwi, padł rapsod kaniowski na szalę, na której ważyły się losy Polski.

Przypominając dzisiaj, po latach 10-letniej świętej kartę naszego żołnierskiego bohaterstwa, chylimy przed nią głowy, w hołdzie i głębokiej zadumie.

Ze sportu.

Hippika. Komitet Sportowy 14 p. ul. nie ustaje w pracy. Ostatnio w niedzielę zorganizował trzeci z rzędu konkursy niemniej udane od poprzednich.

Konkurs lekki (12 przeszkód do 110 cm.): 1) por. Korytkowski (koń „Ostry”) 14 p. ul.; 2) podp. Pohorecki (koń „Goplana”) 14 p. ul.; 3) por. Walter (koń „Kirasjer”) 9 p. ul.; 4) ppłk. Hertel (koń „Nemezis”) 13 DAK; 5) por. Sobański (koń „Konik”) 14 p. ul.

Konkurs parami: 1) W. Czaykowska, por. Korytkowski (Alsa i Halinka); 2) A. Czaykowska, podpor. Pohorecki (Chery i Farsa); 3) por. Sobański i por. Czechowiec (Obrońca i Huta).

Konkurs ciężki (12 przeszkód do 120 cm.): 1) podpor. Pohorecki (koń „Lotos”) 14 p. ul.; 2) podpor. Kryczyński (koń „Łan”); 3) por. Kaluszewski (koń „Lida”) 14 p. ul.; 4) por. Korytkowski (handicapowany koń „Halinka”).

W czwartek, sobotę i niedzielę urządza konkursy Małopolski Klub Jazdy — tor 14 pułku ulanów.

Lekka atletyka. W Królewskiej Hucie rozegrano spotkanie Poznań—Górny Śląsk. Zwyciężyli poznańczycy 84,5 p. na 64,5 p. Lepsze wyniki: 5000 m.: 1) Wencel (G. Śląsk) 16 m, 26,6 s.; skok o tyczce: 1) Gilewski (G. Śląsk) 330 cm.; rzut oszczepem: 1) Kubisz (G. Śląsk) 49 m. 79 cm.

Pilka nożna. We Lwowie Pogoń bije Ruch (G. Śląsk) 2:1 (1:1), Hasmonea—Toruński Kl. Sp. 5:1 (3:1). W Warszawie sensacyjna przegrana Wisły (Kraków) z Warszawianką 2:1 (0:0). Cracovia bije w siebie Legię warszawską 2:0 (1:0). W Katowicach I. FC z trudem wygrywa przeciw Turystom (Łódź) 2:1 (1:1), a w Łodzi Warta (Poznań)—Łódzki Klub Sportowy 2:2 (0:1).

Sprawy gospodarcze.

Bank Gospodarstwa Krajow. w przeciągu kwietnia udzielił pożyczek długoterminowych ogółem na sumę 9,725.500 zł. W tem w listach zastawnych wypłacono 3,711.500 zł., w 7% obligacjach komunalnych 4,804.000 zł., oraz w 7% obligacjach bankowych 1,210.000 zł.

Kartelowa cena ropy bez zmiany t. j. 195 dol. za 10.000 kg. marki boryslawskiej. W szybie „Posteur II” (Karpaty) w południowo-wschodniej Mrażnicy, nawiercono ostatnio w głębokości 664 metrów (rury 10) erupcyj. Produkcje narazie nieustalono w warstwach nietrwałych piaskowiec z łupkiem, przeto należy się spodziewać spadku produkcji i w konsekwencji dalszego wiercenia. Spółka robotnicza „Nowa siła” w Majdanie koło Solotwiny dowierciła się w

głębokości 181 mtr. w piaskowcu produkcji 2.000 kg. na dobę ropy w cenie około 300 dol. za cysternę.

Rozwój przemysłu naftowego w Wenezueli. Tereny naftowe w Wenezueli dostarczyły światu nowego źródła pokrycia zapotrzebowania ropy naftowej i to w rozmiarach przekraczających wszelkie obliczenia i prezumpcje, które snuto na temat prawdopodobnej wydajności naftowych pól wenezuelskich.

Ciekawe dane o produkcji ropy naftowej w Wenezueli przynosi ostatni zeszyt „Przemysłu i Handlu” (Nr. 19).

W lipcu 1927 r. produkcja Wenezueli osiągnęła 5,488,421 barył ropy, przewyższyła już produkcję meksykańską (5,480,204 barył) i można się liczyć z tem, że niezadługo zajmie trzecie miejsce w produkcji ropy naftowej na świecie po Stanach Zjednoczonych i Rosji, a przed Meksykiem. (Nie od rzeczy byłoby zauważyć, że liczby produkcji sowieckiej nie są uważane za zupełnie wiarygodne). Eksport w Wenezueli doszedł w r. 1926 do 67,330,542 barył; eksport w pierwszym półroczu 1927 r. przewyższył znacznie eksport w takim samym okresie 1926 r.

Gwałtowność rozwoju produkcji ropy w Wenezueli, nie ma sobie równej w historii przemysłu — z wyjątkiem chyba Meksyku. Warto zaznaczyć, że około 85% studni wierconych w Wenezueli dało produkcje. Bliskość terenów naftowych do wybrzeża morskiego i do dużych centrów konsumpcji nad Atlantykiem, ułatwiło korzystne wyzyskanie tamtejszej produkcji. Ciekawe jest, że ropa wenezuelska zasila obecnie rafinerie meksykańskie, które już z tamtejszych terenów nie mogą się dostatecznie zaopatrywać. Nie jest wykluczone, że w bliskiej przyszłości i rafinerie północno-amerykańskie będą musiały polegać w dużym stopniu na surowcu wenezuelskim.

Z Giełdy.

Lwów, dnia 15 maja 1928.

OBROTY W AKCJACH.

Akcyjny Bank Hipoteczny: płaca 101.00; żądają 103.00; transakcje 102.00. Bank Polski: płaca 160; żądają 165, transakcje 162—163. Browary lwowskie: płaca 140.50; żądają 143.50; transakcje 142.00. Chodorów Tow. Akc.: płaca 149.50; żądają 152.50; transakcje 151.00. Firlej: płaca 57.50; żądają 58.50; transakcje 58.00. „Gazy wschodnie”: płaca 21.25; żądają 22.00; transakcje 21.50—21.75. „Tesp” tow. soli potas.: płaca 24.50; żądają 25.00; transakcje 24.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie skromne obroty w mące prowincjonalnej i hreczce po cenach dotychczasowych. Żyto nadal w słabej podaży cokolwiek podrożało. Poza tem sytuacja bez zmiany. Tendencja lekko wyżkowa utrzymuje się nadal. Usposobienie spokojne. Pszenica krajowa dworska ex 1927 750—760 gr. 57.75—58.75. Pszenica krajowa zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 55.75—56.75. Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 49.50—50.50. Hreczka 51.75—52.75. Otręby żytnie netto bez worka 30.00—30.50. Otręby pszenne netto bez worka 29.25—29.75. Inne kursa bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15 maja 1928. Dolary St. Zjednoczon. 8 89 8 87 Franki franc. — — — — Kopenhaga — — — — Sztokholm — — — — Belgja 124 48 124 79 124 17 Holandia 259 92 360 82 359 02 Londyn 43 52 43 63 43 42 Nowy Jork 8 90 8 92 8 88 Paryż 35 10 35 19 35 01 Praga 26 41 26 48 26 35 Szwajcaria 171 89 172 32 171 40 Wiedeń 125 44 125 75 125 13 Włochy 46 93 47 11 46 87

5% pożyczka konwersyjna 67 00 pożyczka kolejowa konwersyjna 62 00 pożyczka kolejowa — 104 50 — — — — pożyczka dolarowa 86 00 dolarówka — 82 00 81 75 8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 94 00 8% listy zastawne Banku Rolnego 94 00 8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94 00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 15 maja 1928. Bank Handl. 117 00 Lilpop Rau 41 75 Bank Polski 163 163 25 Modrzejów 47 50 48 50 Bank T. Współ. 100 Ostrowiec SA 129 B. 126 Bank Zachodni 36 50 128 E II 119 Dąbrowa 79—81 Parowozy 43 50 42 75 Siła światła 130 134 135 Strachowice 62 00 63 25 Częstocice 64 00 Zawiercie 31 00 Wars. cuk. 73 74 50 Borkowski 17 00 Firlej 62 00 61 75 Spirytus 39 00 Węgiel 94 60

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 14 maja 1928. Bank Małop. 26 50 Firlej 50 00 Bank Ziem. Kr. 0 04 Azot 5 50 Tohan 13 50 Siersza d. 57 00 Pharma 6 75 Chybie 5 25 Zieloniewski 154 40 156

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, dnia 14 maja 1928. Amsterdam 286 31 Bankverein 27 25 Belgrad 12 48 1/2 Bodencredit 116 50 Berlin 169 79 Kreditanstalt 62 00 Bruksela 99 09 Anglobank 28 75 Budapeszt 123 96 Hipoteczny 81 00 Bukareszt 4 38 Kompas 0 88 Kopenhaga 190 35 Landerbank 38 00 Londyn 34 64 Merkury 25 60

Table with 3 columns: City, Price, and Item. Includes entries for Unionbank, Obrotowy, Kolej północna, Zivnostenska, Czerniowce, Austr. kol. p., Kolej połudn., Golezów, Cement, Browary, Alplay, Berg u. Hütten, Krupp, Poldi Hütte, Prager Eisen, Rima, Skoda, Siersza, Silesia, Zieloniewski, Apollo, Fanto, Karpaty, Galicja, Nafta, Schodnica, Rakszawa, Bank Małop.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 16 maja 1928.

Table with 3 columns: City, Otwarcie, Zamknięcie. Includes entries for Paryż, Londyn, Nowy Jork, Belgja, Włochy, Hiszpanja, Holandia, Berlin, Wiedeń, Sztokholm, Oslo, Kopenhaga, Sofja, Praga, Warszawa, Budapeszt, Białogród, Ateny, Konstancynopol, Bukareszt, Heisingfors, Buenos Aires.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 16 maja 1928.

Table with 3 columns: City, Price, Item. Includes entries for Londyn, N. Jork, Belgja, Włochy, Szwajcaria, Holandia, Praga, Rumunja, Niemcy, Wiedeń.

GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, dnia 16 maja 1928.

Table with 3 columns: City, Price, Item. Includes entries for N. Jork, Holandia, Francja, Belgja, Włochy, Niemcy, Szwajcaria, Wiedeń, Warszawa.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 463 i 464/28. Spół. III. 7. Do ts. rejestru handlowego Oddział „Spółek” przy firmie „Akcyjny Bank Hipoteczny” filja w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 5 kwietnia 1928 r. Na podstawie postanowienia Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu ogłoszonego w „Monitorze Polskim” z dnia 2 września 1926 Nr. 200 kapitał akcyjny, który osiągnął kwotę 1,050,000,000 Mkp. rozdzieloną na 3,750,000 sztuk pełnowpłaconych akcji po 280 Mkp. przechowywany na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 czerwca roku 1924 (Dz. U. R. P. Nr. 55 poz. 542) wynosi 5,000,000 zł. i składa się z 50,000 sztuk akcji po złotych 100 gotówką pełnowpłaconych. W całym statucie zmieniono brzmienie wyrazów: „list hipoteczny” na wyrazy „list zastawny”. Czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony. Zmieniono brzmienie § 3 ustęp 2, 3, 5, 6, 8, 14 i ostatni, § 8 § 10 ustęp 14, 15, 16 §§ 17, 23, 25, 28, 30, 31, 32, 36, 39, 41, 43, 44, 49, 50, 51, 53, 56, 58, 60, 68, 70, 74, 75, 76, 77, 81, 84, 85, 86, 87, 89, 90, 102, 104, 106, 107, 109, 118, 119, 125, 130 w sposób uwidoczniony w załączonym egzemplarzu „Monitora Polskiego” z dnia 14 września 1927 Nr. 210 strona 4. Wykreślono § 72 stat. po § 21 dodano §§ 21 a, 21 b, 21 c, 21 d, 21 e, po § 22 dodano § 22 a, po § 81 dodano § 81 a, po § 98 dodano § 98 a, po § 103 dodano §§ 103 a, 103 b, 103 c, 103 d, po § 138 dodano §§ 138 a, 138 c, 138 d, 138 e, 138 f, 138 g, 138 h, 138 i, w brzmieniu uwidocznionem w załączonym egzemplarzu „Monitora Polskiego” z dnia 14 września 1927 Nr. 210 strona 4. Wpisano na podstawie podania z dnia 31 marca 1928 L. 108088 (oraz podania z dnia 20 lutego 1928 L. R. 107672 i postanowienia Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu zamieszczone w „Monitorze Polskim” z dnia 14 września 1927 Nr. 210. 4281 Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział II. Kraków, dnia 5 kwietnia 1928 r.

Firm. 503/28. C. V. 362. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C” przy firmie „Dolomit” Spółka z ogr. odp. w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 13 kwietnia 1928. Zawiadawca spółki Dr. Eugenjusz Nitsch ustąpił a w jego miejsce zawiadawcą wybrany został Stanisław Burtan przemysłow. w Krakowie przy ul. Basztowej 1. 17 zamieszkały. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 22 marca 1928 r. L. R. 38961. 4282 Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 12 kwietnia 1928.

Firm. 504/28. C. I. 93. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C” przy firmie „Cegielnia Zielonki” pod Krakowem Spółka z ogr. odp. wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 13 kwietnia 1928. Zawiadawca spółki Dr. Eugenjusz Nitsch ustąpił a w jego miejsce zawiadawcą wybrany został Stanisław Burtan, przemysłowiec w Krakowie przy ul. Basztowej 1. 17 zamieszkały. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 2 marca 1928 r. L. R. 38962. 4283 Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 12 kwietnia 1928.

Firm. 460/28. A. V. 78. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A” wpisano: Dzień wpisu: 5 kwietnia 1928. Brzmienie firmy: Witold Dymowski, Przedsiębiorstwo — Techniczno-handlowe. Siedziba: Kraków ul. Studencka 1. 21. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie i odsprzedaż, hurtownia i detaliczna produktów przemysłu metalowego, maszyn parowych i motorów wybuchowych, maszyn rolniczych, obrabiarek dla wszystkich gałęzi przemysłu oraz ich części i narzędzi, materiałów technicznych, budowlanych, produktów przemysłu ropnego, tekstylnego, szklanego, ceramicznego i papierowego oraz materiałów opalowych, nawozów sztucznych i produktów rolnych. Właściciel przedsiębiorstwa: Witold Dymowski zamieszkały w Krakowie Aleja Stowackiego 23, który będzie firmę podpisywał w ten sposób, że pod wyciśnięciem stampila, wydrukowanym lub wypisanem brzmieniem firmy położy swój podpis. Wpisano na podstawie podania z dnia 30 marca 1928 r. 4284 Sąd okręgowy, Oddział II. Kraków, 4 kwietnia 1928.

Firm. 85/28. Rej. A. 200. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział A. strona 200 przy firmie Adolf Jaworek wyrób sukna i modnych towarów w Mikuszowicach wpisano dnia 23 marca 1928, następującą zmianę: Wykreślono prokurę Józefa Zinsa jako bezprzedmiotową. Pozostali prokurent Dr. Herbert Jaworek podpisywać będzie odtąd firmę łącznie z prokurentką panią Jenny Baar przy-

czem zaznacza się, iż prokura wyłączna, udzielona pani Jenny Baar pozostaje nienaruszona. 4458 Sąd okręgowy i handlowy Oddział II. Wadowice, dnia 23 marca 1928.

Firm. 342/28. A. I. 188. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A” przy firmie Karol Jarosz i Ska wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 12 marca 1928 r. Jawny Spółnik Izidor Feliks wystąpił ze spółki a wyłącznymi właścicielami spółki są dotychczasowi spółnicy Karol Jarosz i Jan Harnusz kupcy w Krakowie, którzy firmę podpisywać będą w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą wspólnie swe podpisy. Wpisano na podstawie podania z dnia 9 marca 1928 r. 4285 Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział II. Kraków, dnia 10 marca 1928.

Firm. 323/28. A. V. 56. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A” przy firmie Sperling i Zimmerspitz „Polros” Wyrób wódek w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 8 marca 1928. Zmieniono brzmienie firmy, która obecnie brzmi: „Polros” Sperling i Zimmerspitz, Wyrób wódek w Krakowie, Siedziba firmy: Kraków ul. Warszawska 1. 15. Wpisano na podstawie podania z dnia 7 marca 1928 r. 4286 Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II. Kraków, 7 marca 1928.

Firm. 151/28. A. IV. 381. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A” przy firmie J. Weissman wpisano dodatkowo: Dzień wpisu 1 lutego 1928. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel skór i obuwią oraz fabryka trykotarzy i pończoch. Wpisano na podstawie podania z dnia 30 stycznia 1925. Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział II. Kraków, dnia 31 stycznia 1928. 4287

Firm. 112/27. Rg. C. I. 140. Zmiany dotyczące już wpisanej firmy. Wpisane w rejestrze dla firmy „Nawag” Spółki naftowej z ogr. odpow. w Krośnie, że Uchwałą Walnego Zgromadzenia Firmy „Nawag” z dnia 19 listopada 1924 Lrep. 40124 dotychczasowi zawiadawcy Franciszek Kurzwel i Chaim Schaję 2 im. Bigeleisen zostali zwolnieni a w ich miejsce zostali wybrani Markus Greif zamieszkały we Wiedniu XIX Chimanistrasse 25, i Dr. Maks Silberberg przemysłowiec we Wiedniu XIX. Blaaspätz 19 zamieszkały, którzy są upoważnieni kolektywnie do zastępowania i podpisywania Firmy „Nawag”. 4355 Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, dnia 17 października 1927.

Firm. 139/27. Spółdz. Nr. 7. Likwidacja Stowarzyszenia wpisano dnia 22 listopada 1927 przy Stowarzyszeniu „Składnica Kółek Rolniczych Stow. Spółdzielcze z ogr. odp. w Ropczycach” uchwałą Sądu okręgowego z dnia 5 listopada 1927 rozwiązano Stowarzyszenie i zarządzono jego li-

kwidację. Firma likwidacyjna opiewa: Składnica Kółek Rolniczych Stowarzyszenie Spółdzielcze z ograniczoną odpowiedzialnością w Ropczycach w likwidacji. Likwidatorami będą Józef Muniak i Władysław Szczyrby, Podpis firmy: Likwidatorowie będą wspólnie podpisywali firmę likwidacyjną. Likwidatorowie wstępują w prawa i obowiązki członków zarządu, o ile z przepisów o likwidacji nie wynika co innego. Likwidatorowie nie mogą zawierać nowych interesów, chyba że to konieczne jest do likwidacji. Sprzedaż nieruchomości mogą likwidatorowie skutecznie tylko w drodze publicznej sprzedaży. 4492 Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, 5 listopada 1927.

Firm. 158. Spółdz. II. 186. Zmiany dotyczące firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 27 lutego 1928. Siedziba firmy: Lwów Jagiellońska 20. Brzmienie firmy: „Poltyp” spółdzielnia z ogr. od. we Lwowie. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 4 grudnia 1927 zmieniono art. II. V. VII. i X. statutu w brzmieniu ustalonym w protokole dołączonym do aktów. Przedmiot przedsiębiorstwa odtąd: a) hurtowne nabywanie w kraju i zagranicą tudzież odsprzedaż surowych produktów i gotowych towarów wyłącznie członkom spółdzielni. Tylko członkowie spółdzielni mogą zakupywać towary i produkta w spółdzielni, b) zakładanie, prowadzenie w kraju i zagranicą filij, reprezentacji, składów i magazynów towarów służących celom handlu krajowego tudzież eksportowy wyrobów krajowych. Tylko członkowie spółdzielni mogą wchodzić w skład kierownictwa tych filij reprezentacji itd. c) prowadzenie handlu w drodze pośrednictwa i komisjonerstwa, tudzież wykonywanie wszelkich transakcji z operacji handlowych wynikających z niemi w związku pozostających. Z tych operacji, transakcji i usług ad b) i c) korzystać mogą tylko członkowie oraz przedsiębiorane one być mogą jedynie tylko z członkami spółdzielni. Zarząd spółdzielni składa się odtąd z 4 członków. Członek spółdzielni może mieć najwyżej 100 udziałów. Członkiem zarządu ustanowiono Emanuela Lorbera. 4519 Sąd okręgowy cywilny jako handlowy. Lwów, dnia 23 stycznia 1928.

Firm. 1654/27. A. VI. 187. Data wpisu 18 listopada 1927 r. Brzmienie firmy: Salomon Baczeski skład futer. Siedziba firmy: Lwów ul. Krakowska 16. Podpis firmy: Firmę prowadzi i podpisuje Bina Baczesowa zgodą Spółspadkobierców bhp. Salomona Baczesa A. IV. 293/27 pod wypisanem lub wyciśnięciem brzmieniem firmy. 4520 Sąd okr. cyw. i handlowy Oddział IV. Lwów, dnia 4 listopada 1927 r.

Województwo lwowski
Uniwersytetu

Firm. 85/28. A. VI. 201. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 3 lutego 1928 r. Siedziba firmy: Lwów, ul. Rutowskiego 1. 24. Brzmienie firmy: „L. Goldfinger”. Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż szpagatów, sznurów i wyrobów jutowych. Posiadacz firmy: Leon Goldfinger kupiec we Lwowie ul. Rutowskiego 1. 24. Firmę przedsiębiorstwa podpisał posiadacz. 4521 Sąd okr. cyw. i handlowy Oddział IV. Lwów, dnia 13 stycznia 1928 r.

Firm. 54. C. VII. 52. Zmiany dotyczące firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 3 lutego 1928 r. Siedziba firmy: Lwów, Rutowskiego 1. 10. Brzmienie firmy: Spółka kopalniana „Strzelbice”. Spółka z ogr. odp. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 2 stycznia 1928 Lrep. 212 44 przerachowano kapitał zakładowy spółki na kwotę 7.500 zł. 4518 Sąd okr. cyw. i handlowy Oddział IV. Lwów dnia 17 stycznia 1928 r.

Firm. 192/27. Rg. A. II. 582. Wpis do rejestru firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wpisać co następuje: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: N. Welzer M. J. Welzer i Ska Młyn motorowo-turbiniowy. Przedmiot przedsiębiorstwa: Młyn motorowo-turbiniowy. Forma spółki: Jawna Spółka handlowa. Spółnicy osobicie odpowiedzialni: Nuta Welzer, Mojżesz Izrael Welzer i inż. Jakób Katz. Do zastępstwa spółki są uprawnieni jedynie Mojżesz Izrael Welzer i inżynier Jakób Katz i że to zastępstwo tylko wspólnie wykonywać będą, a firmę spółki będą podpisywali w ten sposób, że pod brzmieniem firmy Mojżesz Izrael Welzer podpisze nazwisko Welzer — a inżynier Jakób Katz podpisze nazwisko — Katz — ze skróconym słowem inż. Dzień wpisu 23 maja 1927. 4505 Sąd okręgowy i handlowy Oddział II. Stanisławów, dnia 22 maja 1927.

Firm. 109/28. Do rejestru wpisano dnia 20 lutego 1928. Siedziba firmy jest Rzeszów. Brzmienie firmy: Wolny skład soli Kodrebski i Lifschütz w Rzeszowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż hurtowna soli, na podstawie koncesji udzielonej spółnikom Juljanowi Kodrebskiemu i Hirschowi Lifschützowi reskryptem Ministerstwa Skarbu z dnia 23 grudnia 1927 L. Dep. VI. L. 25371/3/27. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 13 lutego 1928. Spółnicy: Juljan Kodrebski emerytowany urzędnik Tow. Wzaj. Ubezpiecz. i Hirsch Lifschütz, kupiec, obaj w Rzeszowie zamieszkałi. Spółnicy uprawnieni do zastępstwa: Juljan Kodrebski lub prokurent tegoż Konstanty Kodrebski łącznie z Hirschem Lifschützem lub tegoż prokurentem Józefem Lifschützem. Podpis firmy: firma będzie w ten sposób podpisywana, że pod wypisanem lub sposobem mechanicznym wyłoczonem brzmieniem firmy umieszcza swe podpisy Juljan Kodrebski, lub tegoż prokurent Konstanty Kodrebski, ten ostatni z dodatkami prokurę oznaczającym, łącznie z Hirschem Lifschützem lub z tegoż prokurentem Józefem Lifschützem z których ten ostatni obok swego podpisu dodatek prokurę oznaczający umieści. 4501 Sąd okręgowy, Oddział IV. Rzeszów, dnia 18 lutego 1928.

LICYTACJE

E. 1610/27. Edykt licytacyjny. Na wniosek Wolfa Rapaporta kupca w Podwoleńskich odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 14 czerwca 1928 o godzinie 9 przedpołudniem w sali Nr. 2 licytacja realności położonej w Staromiejszczyźnie, składającej się z parceli budowlanej i ogrodowej o obszarze 200 s. kw. na których zbudowana jest dom z gliny, słomą kryty o 2 izbach i sienią oraz budynek z gliny słomą kryty o 3 przedziałach mogących być użytych jako stajnia i stodoła. Realność powyższa graniczy od wschodu z obecnym Justyną Rybak, od zachodu i północy z drogą gminną a od południa z obecnym Stefanem Maksymowa. Cena szacunkowa wynosi 200 dol. amer. czyli 1770 zł. zaś najniższa oferta 100 dol. czyli 885 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. Sądzie biuro Nr. 3. 4532 Sąd powiatowy, Oddział IV. Podwoleńszka, dnia 20 kwietnia 1928.

E. II. 5152/27/15. Edykt licytacyjny. Na wniosek Czesławy Mackiewiczowej strony egzekwującej odbędzie się dnia 25 czerwca 1928 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. II. na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja realności: księga gruntowa gminy miasta Lwowa whl. 1801 I. Dz. Realność o obszarze 8.865 mtr. kwadr. na której wznosi się 1 Willa parterowa z piętrem. 2) mur oporowy i komórki murowane oraz 150 sztuk jabłoni i grusz 18 smereków starych, 21 sztuk młodszych, 11 akacji, 50 sztuk agrestu i porzeczki, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 107.932 zł. najniższa oferta 53.966 zł. Do realności whl. 1801 dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna, dwu, cztero i sześciokrzydłowe i drzwi parterowe oszklone, oszacowane na 1540 zł. Ponizej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4515 Sąd powiatowy S. I. Oddział II. Lwów, dnia 11 kwietnia 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. 73/28/1. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Drowi Maurycemu Beinschowi zawiadawcy firmy „Chemikaljon” w Tarnowie ulica Bema 1. 675, wniesioną została skarga przez Helenę Smolarską Skład fortepianów w Krakowie ulica Szewska 1. 9 zastąpioną przez adwokata Dra Szadę w Krakowie o własność pianina. Na skargę tę wyznaczona została w tutejszym Sądzie pierwsza audyencja na dzień 23 maja 1928 o godzinie 9-tej rano. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratora w osobie Dra Simchego adwokata w Tarnowie. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 4528 Sąd okręgowy, Oddział I. Tarnów, dnia 5 maja 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa. 56/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Henryka Scheera

i Marij Scheer we Lwowie, Piastów 16. Komisarz ugodowy Dr. Zygmunt Hahn sędzia Sądu okręgowego cywilnego, Lwów. Zarządca ugodowy Dr. Józef Kooch adwokat Lwów, Sykstuska 17. Audyencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 16 lipca 1928. o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 2 lipca 1928. 4517 Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 14 maja 1928.

Sa. 13/28. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Karola Rebena kupca w Rzeszowie. Komisarz ugodowy Stanisław Jaworski sędzia Sądu okręgowego w Rzeszowie. Zarządca ugodowy Dr. Artur Wang adwokat w Rzeszowie. Audyencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 47 i. p. dnia 12 czerwca 1928 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 9 czerwca 1928. 4500 Sąd okręgowy, Oddział IV. Rzeszów, dnia 10 maja 1928.

Sa. 2/28/21. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużników Borucha Salzmanna i Saula Bergmana, kupców w Kołomyi, Rynek 45 zastanowiono. (Cofnięcie wniosku przez dłużników). 4526 Sąd okręgowy, Oddział IV. Kołomyja, dnia 9 maja 1928.

Sa. 29/27/11. Zatwierdzenie ugody. W sprawie ugodowej dłużnika Markusa Goteswert, kupca w Podhajcach zawartą na dniu 27 stycznia 1928 r. w Sądzie powiatowym w Podhajcach pomiędzy tym dłużnikiem a tegoż wierzycielami ugody zatwierdza się. 4345 Sąd okręgowy, Oddział IV. Brzeżany, dnia 17 marca 1928.

PRZETARGI PUBLICZNE.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa. LM. 71.411/28. W. III.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa ogłasza przetarg publiczny na wykonanie robót malarskich w domach miejskich przy ul. Stryjskiej. — Informacje i przedmiary otrzymać można w godzinach od 11—1-szej w Wydziale III. Magistratu (Ratusz III. piętro — drzwi 118), gdzie należy również podpisać warunki szczegółowe przed złożeniem oferty. Termin otwarcia naznacza się na sobotę dnia 19 maja 1928 godzina 12-ta w południe. Do oferty należy dołączyć prócz przedmiaru, deklarację uznającą warunki wykonania i kwit na złożone w Kasie miejskiej (Depozyt II.) wadium w wysokości 5% sumy oferowanej. 4516 We Lwowie, dnia 10 maja 1928.

Jan Strzelecki w. r.

Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta Lwowa.

Zawiadomienie o przetargu.

Centralny Zakład Zaopatrzenia Sanitarnego w Warszawie na Powązkach ogłosił przetarg nieograniczony na dostawę, większych ilości leków jak to: aspiryny, eteru, gliceryny, salolu, resorcyny, wazeliny amerykańskiej białej, wazeliny polskiej żółtej, kreozotanu i t. d., narzędzi i przyrządów laboratoryjnych, aptecznych, urządzeń sal operacyjnych, sprzętów szpitalnych, odkażających i kąpielowych.

Bliższe szczegóły: w Monitorze Polskim Nr. 104 z dnia 5 maja 1928 r., w Polsce Zbrojnej Nr. 123 z dnia 3 maja 1928 r.

Kierownik C. Z. Z. San. (—) Kobos, pułkownik.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Stanisławowie rozpisala przetarg na sprzedaż materiałów wąskotorowych z terminem wnoszenia ofert do 11 czerwca 11-tej godziny. Bliższych wyjaśnień można zasięgnąć w Wydziale Drogowym tej Dyrekcji.

Urząd Celny we Lwowie. L. 4166.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

W dniu 30 maja 1928 r. i w dniu następnym o godz. 10 rano odbywać się będzie publiczna licytacja w magazynach kolejowo-celnych we Lwowie na dworcu towarowym — zagranicznych posylek kolejowych, zalegających w tym magazynie a nieodebranych w przepisany terminie.

Wzywa się P. T. Adresatów, aby przed dniem publicznego przetargu wykupili towar albowiem w dniu licytacji strony tracą prawo dysponowania posyłkami.

Na wypadek, gdyby przy powyższej licytacji nie osiągnięto ceny wywoławczej, odbędzie się druga licytacja 15-tego dnia po zakończeniu pierwszej, o godzinie 10 rano t. j. dnia 14 czerwca 1928 r.

Przy tej licytacji zostaną sprzedane także posyłki, na które strona uzyskala pozwolenie na cofnięcie za granicą, a pozwolenia tego w terminie 14-dniowym nie wykorzystala. 4445—3 Lwów, dnia 11 maja 1928.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Stanisławowie rozpisuje przetarg publiczny na odbudowę mostu sklepionego nad Seretem w Bucznowie w km. 99 6/7 linii Halicz—Ostrów.

Termin wnoszenia ofert upływa 1 czerwca 1928 r. — Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można w Wydziale drogowym Dyrekcji Stanisławowskiej, gdzie też otrzymać można formularze ofertowe i przeglądać ogólne i szczegółowe warunki, dotyczące wykonywania budowy podtorowych na kolejach państwowych. 4522

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych.



WYCIECZKI TURYSTYCZNE PO BAŁTYKU s. s. „Gdynia”

do Danji, Szwecji, Norwegii, Finlandji, Estonji i Łotwy. Najbliższa wycieczka 24 maja do Danji na Zielone Świątki. Powrót 30 maja. Ceny miejsc wraz z wyżywieniem od 295 zł. Pasporty zagraniczne nie wymagane. Wszelkich informacji udziela Towarzystwo Kąpieli Morskich „Kamienna Góra”, Warszawa, Krak. Przedmieście 20/22 tel. 235-60 i P. P. „Żegluga Polska”, Wydział Pasażerski, Gdynia tel. 93.

BILANS

Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A.

Stan czynny		na dzień 31 grudnia 1927 r.		Stan bierny	
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K.	Zł.	Kapitały własne:			Zł.
O. i Bku Gosp. Kraj.	2,233.960-84	a) zakładowy	Zł. 2,000.000—		
Waluty zagraniczne	2,049.415-14	b) zapasowy	„ 60.000—		
Papiery wartościowe własne:		c) inne rezerwy	„ 385.000—		
a) pożyczki państwowe	Zł. 419.471-75	d) fundusz amortyzacyjny	„ —	2,445.000—	
b) papiery hipoteczne	„ 539.320-39				
c) akcje	„ 1,576.825-80	Wkłady:			
2,535.617-94		a) terminowe	Zł. 28,750.745-45		
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych	349.748-34	b) a vista	„ 10,782.167-44	39,532.912-89	
Banki krajowe	760.379-42				
Banki zagraniczne	1,883.300-53	Rachunki bieżące (saldo kredytowe)		5,698.904-46	
Weksle zdyskontowane	37,229.362-62	Redyskonto weksli		15,815.298-55	
Rachunki bieżące (saldo debetowe):		Banki krajowe		2,487.689-75	
a) zabezpieczone	Zł. 39,092.823-16	Banki zagraniczne		27,471.443-91	
b) niezabezpieczone	„ 6,827.147-36	Różne rachunki		545.969-12	
45,919.970-52		Nadwyżka stanu czynnego		853.859-96	
Pożyczki terminowe	96.031-34			94,851.078-64	
Nieruchomości	1,429.984-05				
Różne rachunki	363.307-90				
94,851.078-64		Gwarancje	Zł. 4,365.386-17		
Straty		Rachunek zysków i strat na dzień 31 grudnia 1927 roku		Zyski	
Płace	2,812.016-71	Zł.		Zł.	
Koszty handlowe	993.570-11	Pozostałość zysku z roku 1926		4,398-94	
Fundusz pensyjny i Kasa chorych	157.082-21	Zysk na odsetkach		3,031.800-62	
Podatki i należności	600.544-27	Zysk na prowizji		1,622.968-61	
Odpisy wątpliwych pretensji	2.975-94	Zysk na walutach i dewizach		557.237-79	
Amortyzacja ruchomości i nieruchomości	11.636—	Zysk na papierach wartościowych		200.574-89	
Nadwyżka przychodów	853.859-96	Dochód z nieruchomości		14.704-35	
5,431.685-20				5,431.685-20	

Dywidenda oraz superdywidenda za rok administracyjny wynosi 3 zł., od akcji imiennej wart. 25 zł.

„Drukarnia Polska”, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana.

Bacność!
Majątek 340 mórg, prywatny, ziemia pszena, drenowana, 20 mórg łąk, 3 kośnych, 10 lasu, w wielkiej wsi, dom 7 pokoj i kuchnia, na wysokich suterenach, piwnice, osobny dom dla 3 robotników, wszystkie budynki murowane, oprócz stodoły, wielki ogród owocowy, z wszelkim obsiewem zimowym i letnim, żywym i martwym inwentarzem od zaraz na sprzedaż, cena 150.000 zł., wpłaty 75.000 zł., reszta na dłuższe lata podług ugody. Majątek jest bardzo ładny, od miasta powiatowego 8 km, od kolei 2 km i zaraz do objęcia, od Poznania 40 klm.
Bliższych wiadomości udzieli:
Sowiński, Poznań, 4225
Sew, Mielżyńskiego 25, Telefon 22-63.
Prywatne mieszkanie 52 — 09.

Bacność!
Gospodarstwo 33 mórg, cena 18.000, wpłaty 12.000 zł., powiat: Września. Gospodarstwo 22 morgi, cena 3.000, wpłaty 5.000 zł., powiat: Szamotuły. Gospodarstwo 15 mórg, cena 15.000, wpłaty 10.000 zł., powiat: Poznań. Gospodarstwo 28 mórg, cena 17.000, wpłaty 12.000 zł., powiat: Wągrowiec. Gospodarstwo 55 m., cena 40.000, wpłaty 30.000 zł., powiat: Szamotuły. Gospodarstwo 91 morga od Niemca, cena 50.000 zł. za gotówkę, powiat: Poznań. Gospodarstwo 17 mórg, ogrodnictwo, cena 18.000, wpłaty 10.000 zł., przy Poznaniu. Gospodarstwo 80 m., cena 60.000, wpłaty 40.000 zł., powiat: Poznań. Gospodarstwo 7 mórg i wiatrak holenderski, cena 10.000, wpłaty 7.000 zł. Gospodarstwo .63 morgi, cena 25.000, wpłaty 16.000 zł., powiat: Września. Gospodarstwo 140 mórg, cena 90.000, wpłaty 50.000 zł., powiat: Czarnków. Gospodarstwo 164 morgi, cena 90.000, wpłaty 60.000 zł., powiat: Leszno. Majątek 913 mórg, cena 500.000, wpłaty 300.000 zł., powiat: Szamotuły. Majątek 273 morgi, cena 100.000, wpłaty 50.000 zł., powiat: Mogilno. Majątek 475 mórg, cena 200.000, wpłaty 100.000 zł., powiat: Gniezno.
Wszystkie podane majątki są z żywym i martwym inwentarzem, z budynkami, obsiewem od zaraz na sprzedaż, w razie kupna, zaciągamy pożyczki i regulujemy hipoteki, że każdy kupujący może przy mniejszej wpłacie kupić, oprócz podanych majątków posiadam 300—400 mniejszych i większych oraz kamienie na sprzedaż. Bliższe wiadomości udzieli:
Sowiński, Poznań,
Sew, Mielżyńskiego 25
Telefon 22-63. Mieszkanie prywatne 52 — 09. 4226